

**Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej
w Toruniu**

Studia podyplomowe
Kierunek: Polityka gospodarcza, finanse i bankowość



Łukasz Barczyk

Nr albumu: 2126 P

**Realizacja zasad ekonomii komunii
na przykładzie Wspólnoty Cenacolo**

Praca dyplomowa
napisana pod kierunkiem
dr Doroty Żuchowskiej

Toruń 2021

*Mojej Szanownej Promotor –
Pani Dziekan Doktor Dorocie Żuchowskiej
serdeczne Bóg zapłać!*

Niniejszą pracę dedykuję Czcigodnej Matce Elwirze oraz Księdzu Ivanowi Filipowi

Spis treści

Wstęp.....	4
Rozdział I. Zarys nauki społecznej Kościoła.....	8
1.1. Problemy ekonomiczne w nauczaniu społecznym Kościoła.....	12
1.2. Praca i przedsiębiorczość.....	
1.3. Personalistyczny wymiar ekonomii.....	16
Rozdział II. Istota ekonomii komunii.....	25
2.1. Charakterystyka ekonomii komunii.....	29
2.2. Ekonomia komunii w zarządzaniu przedsiębiorstwem	33
Rozdział III. Geneza i charakterystyka Wspólnoty Cenacolo.....	37
3.1. Zasady funkcjonowania Wspólnoty Cenacolo.....	42
3.2. Elementy ekonomii komunii realizowane we Wspólnocie Cenacolo.....	44
Zakończenie.....	69
Bibliografia.....	75

Wstęp

Niniejsza praca została poświęcona tematowi realizacji zasad ekonomii komunii przez Wspólnotę Cenacolo, w tłumaczeniu na język polski „Wieczernik”. Zamierzeniem podjęcia tematu pracy było ukazanie przedsiębiorczości opartej o naukę społeczną Kościoła katolickiego. Najpełniejsza realizacja zasad nauczania społecznego istnieje w przypadku przedsiębiorstw ekonomii komunii, opartych o duchowość „Dzieła Maryi”, zwanego Ruchem Focolari. Pod kątem prowadzenia zasad opartych o ekonomię komunii badano Wspólnotę Cenacolo.

Temat pracy został podjęty w celu przybliżenia zarówno Wspólnoty Cenacolo i realizowanych przez nią zasad ekonomii komunii oraz jej istoty i charakteru, jak również przybliżenia samego zjawiska ekonomii komunii w przedsiębiorczości. Temat ekonomii komunii i „Wieczernika” ma szczególne znaczenie w społeczeństwie, gdyż dotyczy szeroko rozumianego dobra i szczęścia istoty ludzkiej. To właśnie człowiek zajmuje centralne miejsce, po Bogu, w nauczaniu społecznym Kościoła, odzwierciedlonym przez ekonomię komunii i Wspólnotę Cenacolo.

Tym samym ukazano wysiłki zmierzające do zapewnienia wielorakich dóbr – duchowych, moralnych i materialnych – człowiekowi rozumianemu indywidualnie i wspólnotowo, społecznie, przez przedsiębiorstwa ekonomii komunii i Wspólnotę „Wieczernik”. Z tego powodu temat ten warto propagować, podejmować i rozwijać w przyszłości.

Praca ma na celu przedstawienie realizacji zasad ekonomii komunii przez Wspólnotę Cenacolo. Omawiane zasady dotyczą bezpośrednio przedsiębiorstw działających na rynku w oparciu o mechanizmy ekonomii i prawa. Natomiast „Wieczernik”, chociaż nie jest z zasady przedsiębiorstwem, to jednak jest pojmowany jako gospodarstwo wytwarzające dobra dla członków Wspólnoty.

W toku badań nad problemem pracy została podjęta próba odpowiedzi, czy Wspólnota Cenacolo realizuje zasady ekonomii komunii? W jakim stopniu je realizuje? Czym jest Wspólnota Cenacolo? Jaka jest jej geneza, charakterystyka i sposób funkcjonowania? Również starano się odpowiedzieć, czym jest zagadnienie ekonomii komunii, czego dotyczy i w jaki sposób jest realizowane.

Wspólnota „Wieczernik” oraz przedsiębiorstwa ekonomii komunii powstały w drugiej połowie XX wieku we Włoszech. Oba projekty rozwijają się do dziś na całym świecie. Dlatego zostanie przedstawiona geneza wraz z działalnością na świecie, przede wszystkim we Włoszech, ale i Polsce.

W pracy wykorzystano metodę analizy opisowej i studium przypadku. Opierano się na źródłach pisanych, takich jak dokumenty Kościoła katolickiego, opracowania naukowe, publikacje związane bezpośrednio ze zjawiskiem przedsiębiorstw ekonomii komunii i Wspólnoty Cenacolo, w tym wydania własne oraz strony internetowe. Dodatkowo cennym źródłem wiedzy jest bezpośrednie doświadczenie autora pracy przebywającego w przeszłości we Wspólnocie „Wieczernik” w domach w Jastrzębiu-Zdroju i Porębie Radlnej koło Tarnowa.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy dotyczy ogólnego zarysu nauki społecznej Kościoła. Ukazano w nim kształtowanie się nauki społecznej w łonie Kościoła wraz z najważniejszymi źródłami nauczania, począwszy od Objawienia, skończywszy na przesłaniu Soboru Watykańskiego II i nauczaniu papieży od wieku XIX, a skończywszy na nauce papieży, to jest świętego Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Omówiono problematykę, którą obejmuje Kościół w swej społecznej wykładni. Dotyczą one zjawiska pracy, jej sensu i znaczenia wraz z przedsiębiorczością, będącą częścią zagadnienia pracy. Treść tego rozdziału jest związana z nadrzędnym ujęciem ekonomii, czyli wymiarem personalistycznym. We wszystkich podrozdziałach przedstawiona treść pochodzi ze źródeł wewnętrznych Kościoła katolickiego.

Rozdział drugi poświęcony został zjawisku ekonomii komunii, jej istocie i genezie wraz ze szkicem „Dzieła Maryi” i jej duchowością, której jest częścią. Znalazł się tutaj opis charakterystyki ekonomii komunii oraz jej znaczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Rozdział trzeci opisuje początek powstania i charakterystykę Wspólnoty Cenacolo. Przedstawiono funkcjonowanie Wspólnoty i jej różne oblicza. W tym miejscu wyjaśniono realizację zasad ekonomii komunii przez Wspólnotę Cenacolo.

Rozdział I.

Zarys nauki społecznej Kościoła

Wiek XIX skutkował daleko idącymi zmianami w wielu dziedzinach ludzkiego życia. Nieodzwonnie z tym czasem związana jest rewolucja przemysłowa, za którą kryje się rozwój techniczny, mający kolosalny wpływ na gospodarkę globalną. Niestety, postęp materialny nie dotyczył wszystkich ludzi w równym stopniu. Największe korzyści odnosili stosunkowo nieliczni bogaci przedsiębiorcy, fabrykanci, spekulanci oraz bankierzy.

Po drugiej stronie tego bieguny znajdowała się zdecydowanie większa część społeczeństwa, czyli pracownicy tych zakładów. Praca w wymiarze kilkunastu godzin dziennie, obejmująca także dzieci¹, nie przyczyniała się do wzrostu zamożności robotników. Wyzysk ze strony pracodawców przejawiał się w niezwykle niskich zarobkach, zbyt krótkich przerwach na regenerację sił, czy fatalnych warunkach bezpieczeństwa i higieny panujących w zakładach pracy. Do tego dochodził brak ubezpieczeń społecznych i odpowiedniej pomocy ze strony państwa, jaka znana jest obecnie.

W odpowiedzi do niesprawiedliwych i nieludzkich warunków pracy i życia najliczniejszych warstw społeczeństwa, pojawiła się zdecydowana krytyka kapitalizmu. Narastające problemy stały się podwalinami nowych idei, określanych wspólnie mianem socjalizmu. Zakładał on w gospodarce rynkowej redystrybucję dochodu narodowego i budowanie tzw. państwa dobrobytu.

Kościół katolicki nie pozostawał bierny wobec aktualnych wydarzeń politycznych, ideowych i społecznych. Papieże, widząc liczne błędy i niebezpieczeństwa ze strony kapitalizmu i socjalizmu, odnosili się do nich w swym nauczaniu, szczególnie potępiając socjalizm. Pius IX zawarł swoją wykładnię w encyklice „Quanta cura” i dodatku „Syllabus errorum” wydanych w 1864 roku. Leon XIII zareagował w encyklikach „Immortale Dei” wydanej w 1885 roku, „Libertas praestantissimum” z 1888 roku oraz w „Rerum novarum” z 1891 roku.

1 H. J. Chang, *23 rzeczy których nie mówią Ci o kapitalizmie*, Warszawa 2013, s. 31-32.

Encyklika „*Rerum novarum*” (o kwestii robotniczej) stanowi swoisty fundament w oficjalnym nauczaniu Kościoła. Papież przedstawił w niej ułudę założeń socjalizmu i jego szkodliwość dla robotników, rodzin i narodów, gdyż sprzeciwia się prawu naturalnemu. Autor skorzystał tym samym z prawa głosu, wskazując na rozwiązanie tychże spraw polegające na wzajemnej współpracy „naczelników państw, pracodawców i bogatych, wreszcie samych proletariuszy, o których los tu chodzi; bez żadnego jednak wahania stwierdzamy, że próżnymi będą wszystkie wysiłki ludzi, jeśli się zlekceważy Kościół”².

Dalej papież wyjaśnia nieoceniony potencjał Kościoła na drodze polepszenia warunków społecznych, argumentując, że „Kościół to bowiem dobywa z Ewangelii nauki, które taką mają moc, że walkę społeczną mogą doprowadzić do porozumienia albo przynajmniej odjąć jej ostrość i uczynić łagodniejszą; Kościół, dalej, nie tylko umysł oświeca, ale stara się jeszcze pokierować życiem i obyczajami jednostek za pomocą przykazań swoich; on też polepsza warunki życia proletariuszy licznymi dziełami na ten cel stworzonymi. A to wszystko czyni w tym celu, by wszystkie klasy razem złączyły swoje rady i swoje siły ku możliwie najskuteczniejszemu rozwiązaniu kwestii robotniczej. Uważa wreszcie, że potrzebne są tu urządzenia i działalność władzy państwowej, miarkowane oczywiście roztropnością i okolicznościami”³.

Leon XIII zapoczątkował tym dokumentem toczącą się do dziś dyskusję w Kościele nad kwestiami gospodarczymi, ekonomicznymi i politycznymi w oparciu o Słowo Boże, w szczególności zaś o Ewangelię i etykę chrześcijańską. Od tej pory następcy na tronie świętego Piotra będą mierzyć się z tymi problemami, wielokrotnie odwołując się do „*Rerum novarum*”. Pius XI z okazji czterdziestolecia encykliki odniósł się do niej w swej własnej encyklice „*Quadragesimo anno*”. Natomiast Jan Paweł II z okazji 90. rocznicy tego dokumentu wydał encyklikę „*Laborem exercens*”. Zaś dziesięć lat później, z okazji stulecia, potwierdził aktualność tejże treści w encyklice „*Centesimus annus*”.

Obok wymienionych dokumentów warto przywołać też inne, w których następcy świętego Piotra nieprzerwanie odnosili się do szeroko rozumianych kwestii społecznych. W porządku chronologicznym są to: „*E supremi apostolatus*” z roku 1903

2 Leon XIII, *Rerum novarum*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1999, Wrocław 1996, s. 14.

3 Ibidem, s. 14-15.

świętego Piusa X, „Pacem, Dei munus pulcherrimum” z 1920 roku autorstwa Benedykta XV, „Divini Redemptoris”, znana jako „De communismo atheo” spod pióra Piusa XI z 1937 roku, „Summi pontificatus” Piusa XII z 1939 roku, „Mater et magistra” z 1961 roku oraz „Pacem in terris” z 1963 roku obie autorstwa świętego Jana XXIII, czy „Populorum progressio” Pawła VI z 1967 roku.

Najwięcej uwagi tematowi natury społecznej poświęcił święty Jan Paweł II. Oprócz encyklik wymienionych powyżej powstały również „Sollicitudo rei socialis” z 1987 roku, „Veritatis splendor” z 1993 roku, a także „Evangelium vitae” z 1995 roku. Oprócz tego papież Polak wyraził swą troskę o człowieka w adhortacjach apostolskich „Familiaris consortio” z 1981 roku oraz „Christifideles laici” z 1988 roku.

Z tematami społecznymi mierzyli się także kolejni papieże. Benedykt XVI w encyklikach „Deus caritas est” z 2005 roku i „Caritas in veritate” z 2009 roku. Natomiast Franciszek wyraził swoje stanowisko w adhortacji apostolskiej „Evangelii gaudium” z 2013 roku i encyklikach „Laudato si” z 2015 roku oraz „Fratelli tutti” z 2020 roku.

Poza oficjalnymi formami nauczania papieży istnieją inne akty wykładni nauczania społecznego Kościoła. Należy do nich zaliczyć „Katechizm Kościoła Katolickiego” wydany w 1992 roku oraz „Kompendium Nauki Społecznej Kościoła”, opracowany i wydany przez Papieską Radę „Iustitia et Pax” w 2004 roku.

Kwestie społeczne stanowiły także jeden z elementów obrad Soboru Watykańskiego II. Inicjator tego wydarzenia, Jan XXIII, w niezwykle trudnych czasach powojennych, ale i w trakcie toczącej się tzw. zimnej wojny, rozumiał konieczność dialogu społecznego opartego na prawdzie i miłości. Stanowisko Kościoła zawarte zostało w dokumentach „Gaudium et Spes”, czyli „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”, Dekrecie o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem” oraz Deklaracji o wolności religijnej „Dignitatis Humanae”.

Jak należy rozumieć nauczanie społeczne Kościoła? Katechizm podaje taką definicję: „Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy „domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz”. W porządku moralności jego misja różni się od misji władz politycznych: Kościół troszczy się o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz ostateczny cel. Stara się zaszczepić właściwe postawy odnośnie do dóbr ziemskich

i stosunków społeczno-gospodarczych”⁴. Stanowi „zbiór zasad doktrynalnych, który kształtuje się w miarę, jak Kościół interpretuje wydarzenia historyczne w świetle całości nauki objawionej przez Chrystusa Jezusa przy pomocy Ducha Świętego. Nauczanie to tym bardziej staje się możliwe do przyjęcia przez ludzi dobrej woli, im głębiej inspiruje postępowanie wiernych”⁵.

Znacznie głębszą definicję, od strony wymiaru duchowego, podaje „Kompedium nauki społecznej Kościoła”. Mianowicie doktryna ta „jest owocem mądrej refleksji Urzędu Nauczycielskiego i wyrazem stałego zaangażowania Kościoła, by dochować wierności łasce Chrystusowego zbawienia i z miłością troszczyć się o losy ludzkości”⁶. Wypływa ono z głoszenia Słowa Bożego, więc należy do zwyczajnej działalności Kościoła. Jezus Chrystus w chwili Wniebowstąpienia skierował do Apostołów następujący nakaz misyjny: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”⁷.

Zbawienie kierowane przez Syna Bożego do każdego człowieka ma dwojaki charakter – zarówno indywidualny, jak i wspólnotowy. Ten drugi wymiar wypływa bowiem z naturalnej skłonności i konieczności istoty ludzkiej do życia opartego na budowaniu więzi – rodzinnych, sąsiedzkich, narodowych, religijnych i innych. O tym, że człowiek jest istotą społeczną Arystoteles twierdził cztery stulecia nim Kościół rozpoczął swoje istnienie i misję ewangelizacyjną.

Wymiar społeczny ludzkiego życia ma szczególne znaczenie u Boga, gdyż „w Chrystusie zbawia nie tylko pojedyncze osoby, ale również uzdrawia międzyludzkie stosunki społeczne”⁸. Święty Paweł kieruje te oto słowa w „Liście do Galatów”: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”⁹.

4 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, pkt 2420, s. 555.

5 *Ibidem*, pkt 2422, s. 556.

6 *Kompedium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 7.

7 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Mt 28, 18-20.

8 *Kompedium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 20.

9 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Ga 3, 26-29.

Ochrzczeni rozpoczynając swą służbę polegającą na dawaniu świadectwa miłości, wychodząc od wspólnoty wiary, w sposób naturalny przechodzą do posługi poza ten krąg, do niewierzących. Niosąc światło Chrystusa we wszelkie obszary ludzkiej egzystencji, łącznie z wymiarem społecznym antycypują nową jakość życia – życia wiecznego, to jest Królestwo Boże. Zgodnie z zapowiedzią Jezusa: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę”¹⁰.

Nim nastanie rzeczywistość życia wiecznego Bóg pragnie ukazać Swe oblicze w osobie Jezusa Chrystusa i mocy Ducha Świętego. Świadectwo dawane przez wiernych polega na głoszeniu każdym aspektem swego życia, że „Bóg jest miłością”¹¹. W ten sposób uczy nas, że „podstawowym prawem doskonałości ludzkiej, a co za tym idzie przemiany świata, jest nowe przykazanie miłości. Tych więc, którzy wierzą w miłość Bożą, zapewnia, że przed wszystkimi ludźmi otwarta jest droga miłości i że próba stworzenia powszechnego braterstwa nie jest nadaremna”¹². Prawo to powołane jest w tym celu, by stać się miarą i najwyższą zasadą wszystkich dynamizmów, w których wyrażają się międzyludzkie relacje. Krótko mówiąc, sama tajemnica Boga, Miłość trynitarna, stoi u podstaw znaczenia i wartości osoby, świadomości społecznej i ludzkiego działania w świecie, co zostało objawione i stało się udziałem ludzkości przez Jezusa Chrystusa, w Jego Duchu”¹³.

1.1. Problemy ekonomiczne w nauczaniu społecznym Kościoła

Miłość Boga pragnie być rozlewana zarówno na człowieka w sposób wewnętrzny, jak i w sposób zewnętrzny, we wszystkich obszarach jego życia, co wypływa z natury Trójcy Świętej. Dlatego Jan Paweł II inaugurując swój pontyfikat, w dniu 22 października 1978 roku, wołał: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi

10 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, J14, 2-4.

11 *Ibidem*, 1J 4, 8

12 *Kompedium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 20.

13 *Ibidem*.

Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju. Nie lękajcie się”¹⁴. W ten sposób Bóg pragnie, aby zaprosić Go nie tylko do życia osobistego, małżeńskiego, czy rodzinnego, lecz także do szerszych obszarów ludzkiej działalności, jak choćby do świata ekonomii, finansów, czy polityki. Te przestrzenie dotyczą wyraźnie życia doczesnego, lecz celem jest życie wieczne. Zdanie się na Boga może przynieść jedynie błogosławione owoce z korzyścią dla jak najszerszych kręgów społecznych.

Życie pozbawione relacji ze Stwórcą, kiedy człowiek zdaje się na samego siebie, rodzi chaos i cierpienie. Przestroga na ten temat znajduje się na początku Księgi Rodzaju¹⁵. Dlatego Kościół, aby zaradzić poszczególnym ludzkim problemom natury społecznej, stara się znaleźć rozwiązania oparte na nauce Objawionej, czyli na Ewangelii i etyce chrześcijańskiej.

Na tej podstawie nauka społeczna Kościoła poszukuje odpowiedzi na wiele problemów dzisiejszego świata. Konstytucja soborowa „*Gaudium et spes*” definiuje obecny etap historii „z krytycznymi i nagłymi przewrotami rozszerzającymi się stopniowo na wszystkie zakątki ziemi”¹⁶. Tempo rozwoju ludzkości różni się zasadniczo od pozostałych okresów w dziejach, zwłaszcza w obszarze społecznym i gospodarczym, co stanowi szczególne zadanie dla Kościoła. Pojawiają się nowe problemy i pytania, na które Kościół stara się znaleźć odpowiedź, choćby w kwestiach wielkiego wzrostu globalnej populacji i wielości ludzkich potrzeb. Stąd rozlega się apel o rozumne wykorzystywanie ziemi i jej dóbr, w taki sposób, aby nie niszczyć środowiska oraz o kierowanie się zasadami politycznymi i gospodarczymi opartymi na poszanowaniu praw każdego człowieka, w duchu sprawiedliwości i solidarności.

Paweł VI określił rozwój jako „przejście (...) od warunków życia mniej ludzkich do warunków bardziej godnych człowieka”¹⁷. Przejście nie może przebiegać na płaszczyznach ekonomicznych i technologicznych, lecz powinno uwzględniać głębsze wartości. W wymiarze osobowym są to dokonania kulturalne, poszanowanie godności, czy wyznawanie „najwyższych wartości i samego Boga, jako ich stwórcy i celu”¹⁸.

14 Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, I, Poznań–Warszawa 1987, s. 15.

15 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Rdz 3.

16 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 4.

17 Paweł VI, encyklika *Populorum progressio*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1999, s. 20-21,

18 *Ibidem*, 21.

Właściwy rozwój wszystkich ludzi stanowi zasadę sprawiedliwości, gwarantując pokój i pełnię humanizmu.

W tym duchu Paweł VI ustanowił w 1967 roku Papieską Komisję „Iustitia et Pax”, przekształconą przez Jana Pawła II w 1988 roku w „Papieską Radę Sprawiedliwości i Pokoju”. Było to spełnieniem pragnienia Ojców soborowych uznających „za rzecz bardzo korzystną utworzenie jakiejś organizacji Kościoła powszechnego, której zadaniem byłoby pobudzanie wspólnoty katolików do popierania rozwoju krajów znajdujących się w potrzebie, a także sprawiedliwości społecznej między narodami”¹⁹.

Ojcowie soborowi stwierdzili również, że pomimo iż gospodarka posiada własne prawa i metody, to powinny one przebiegać z uwzględnieniem zasad moralnych, „aby realizowany był zamysł Boga dotyczący człowieka”²⁰. Zachowywanie jedynie tychże praw nie stanowi o sukcesie gospodarczym. W związku z tym zwrócono uwagę, że „niemała grupa ludzi, zwłaszcza w krajach rozwiniętych gospodarczo, wydaje się być tak podporządkowana gospodarce, że niemal całe ich życie osobiste i społeczne jest nacechowane nastawieniem ekonomicznym, i to zarówno w tych społeczeństwach, które popierają gospodarkę kolektywną, jak i w innych”²¹.

Niestety, lecz rosnące zaspokajanie potrzeb materialnych przez człowieka przy wciąż rozwijającej się gospodarce i przemyśle, pomija wartości konieczne dla rzeczywistego rozwoju ludzi i godnego życia. Zjawisko to widoczne jest przede wszystkim w świecie zachodnim i dzieje się kosztem nadmiernej eksploatacji i wyzyskiem tzw. Trzeciego Świata. Jan Paweł II określa to zjawisko w dwojaki sposób: „z jednej strony dramatyczną sytuację współczesnego świata, widzianą przez pryzmat niedorozwoju Trzeciego Świata, z drugiej zagadnienie rozwoju godnego człowieka”²². Dlatego papież uczy, że „prawdziwy rozwój nie może ograniczać się do pomnażania dóbr i usług, to znaczy przedmiotów posiadania, ale musi się przyczyniać do pełni „bycia” człowieka. W ten sposób zostaje wyraźnie ukazana moralna natura prawdziwego rozwoju”²³. Zdaniem ojca świętego rozwój przysługuje każdej istocie

19 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 90.

20 Ibidem, 90.

21 Ibidem, 63.

22 Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej* (30 grudnia 1988), 26: „L’Osservatore Romano” (ed. pol.) 1989, nr 7, s. 13.

23 Ibidem.

ludzkiej w równym stopniu: „Prawdziwy rozwój na miarę wymogów właściwych istocie ludzkiej, mężczyźnie czy kobiecie, dziecku, dorosłemu czy człowiekowi starszemu, zakłada – zwłaszcza u tych, którzy czynnie uczestniczą w tym procesie i są zań odpowiedzialni – żywą świadomość wartości praw wszystkich i każdego z osobna, a także konieczność poszanowania przysługującego każdemu prawa do pełnego korzystania z dobrodziejstw nauki i techniki”²⁴.

Problem dysproporcji społecznych i ekonomicznych w ujęciu globalnym jest wielkim wyzwaniem nie tylko dla polityków i przywódców państw, ale i dla Kościoła. W trakcie Soboru zauważono, że „celem zadośćuczynienia wymaganiom sprawiedliwości i słuszności należy dołożyć usilnych starań, aby – przy zachowaniu praw osób i swoistego charakteru każdego narodu – jak najszybciej były usuwane istniejące obecnie, a często narastające, ogromne nierówności ekonomiczne łączące się z dyskryminacją indywidualną i społeczną”²⁵. Bóg bowiem stwarzając świat oddał go wszystkim ludziom w równym stopniu²⁶.

Aby zaradzić tym problemom Kościół proponuje pewne rozwiązania. Jednym z nich jest zasada dobra wspólnego, wynikająca „z godności, jedności i równości wszystkich osób (...) do którego powinien odnosić się każdy aspekt życia społecznego, aby odnaleźć pełnię swojego sensu. W podstawowym i szerokim ujęciu dobro wspólne to „suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość”²⁷. Kościół naucza, że dobro wspólne „nie jest prostą sumą partykularnych dóbr każdego podmiotu w wymiarze społecznego organizmu. Należąc do wszystkich i do każdego, dobro to jest i pozostaje wspólne, ponieważ jest niepodzielne i można je osiągać, pomnażać i chronić tylko razem, także z uwagi na przyszłość. Tak jak moralne działanie jednostki urzeczywistnia się w spełnianiu dobra, tak działanie społeczne osiąga pełnię poprzez realizację dobra wspólnego. Istotnie, dobro wspólne może być rozumiane jako społeczny i wspólnotowy wymiar dobra moralnego”²⁸.

Z zasadą tą związana jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr. W jej myśl, skoro Bóg przeznaczył ziemię wszystkim ludziom i narodom, należy więc uszanować to

24 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Sollicitudo rei socialis*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 33.

25 Sobór Watykański II, *Konstytucja Gaudium et spes*, 66.

26 Por. Rdz 1, 28-31.

27 *Kompedium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 52.

28 Ibidem.

prawo i pozwolić każdemu człowiekowi na równe korzystanie z tychże dóbr. Otóż „zasada powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich stoi u podstaw powszechnego prawa do używania dóbr. Każdy człowiek powinien mieć możliwość korzystania z dobrobytu koniecznego dla jego pełnego rozwoju: zasada powszechnego używania dóbr jest „pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego” i „typową zasadą chrześcijańskiej nauki społecznej. Z tego powodu Kościół uznał za swój obowiązek sprecyzować jej naturę i właściwości. Chodzi przede wszystkim o prawo naturalne, wpisane w naturę człowieka, a nie jedynie o prawo pozytywne, związane z okolicznościami historycznymi; ponadto jest to prawo „pierwotne”. Wiąże się ono z pojedynczą osobą, z każdą osobą i jest priorytetowe wobec wszelkiego ludzkiego działania wykorzystującego dobra, wobec wszelkiego porządku prawnego regulującego ich używanie oraz jakichkolwiek systemów i metod społeczno-ekonomicznych: „Normie tej trzeba podporządkować wszystkie inne prawa, jakiegokolwiek by one były, łącznie z prawem własności i wolnego handlu; przy czym nie tylko nie powinny one przeszkadzać jej wykonaniu, ale raczej mają obowiązek je ułatwiać; przywrócenie zaś tym prawom ich pierwotnego celu winno by uważane za ważne i naglące zadanie społeczne”²⁹.

Z kolei zasada solidarności „powinna być rozumiana przede wszystkim w znaczeniu zasady społecznej, porządkującej działanie instytucji, zgodnie z którą „struktury grzechu”, panujące w stosunkach między osobami i narodami, powinny zostać przewyżczone i przemienione w struktury solidarności, poprzez stworzenie albo odpowiednie zmiany praw, reguł rynku, przepisy”³⁰. Solidarność jest cnotą moralną, wolą „angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich. Wola ta opiera się na gruntownym przekonaniu, że zahamowanie pełnego rozwoju jest spowodowane żądzą zysku i owym pragnieniem władzy (...). Takie „postawy” i „struktury grzechu” zwalczyć można jedynie – zakładając pomoc łaski Bożej – postawę diametralnie przeciwną: zaangażowaniem dla dobra bliźniego wraz z gotowością ewangelicznego „zatrącenia siebie” na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, „służenia mu” zamiast uciskania go dla własnej korzyści”³¹.

²⁹ *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 54.

³⁰ *Ibidem*, s. 61.

³¹ Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Sollicitudo rei socialis*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 38.

Inną refleksją Kościoła jest zasada pomocniczości, proponowana już w „*Rerum novarum*”. Jest to wsparcie dla ludzi i wszelkich form aktywności społecznych, ekonomicznych, sportowych, kulturalnych i innych, pozwalających na rozwój i realizację człowieczeństwa. Wedle tej zasady „wszystkie społeczności wyższego szczebla powinny przyjąć postawę pomocy („*subsidium*”) najmniejszym, a więc postawę nastawioną na ich wspieranie, popieranie i rozwój. W ten sposób pośrednie ciała społeczne mogą właściwie pełnić te zadania, które do nich należą, bez konieczności odstępowania ich innym organizacjom i instytucjom społecznym wyższego szczebla, przez które mogłyby zostać wchłonięte i zastąpione, by w końcu podważyć ich godność i przestrzeń życiową”³². Zasada ta pełni funkcję ochronną, gdyż „ochrania osoby przed nadużyciami wyższych instancji społecznych i pobudza je do pomocy jednostkom i pośrednim podmiotom społecznym w rozwijaniu ich zadań. Zasada ta narzuca się dlatego, że każda osoba, rodzina i pośredni organizm społeczny ma do zaoferowania wspólnocie coś oryginalnego, niepowtarzalnego. Doświadczenie potwierdza, że podważanie pomocniczości lub jej ograniczanie w imię roszczenia demokratyzacji czy równości wszystkich w społeczeństwie zawęża, a czasem nawet i niszczy ducha wolności i inicjatywy”³³.

Powyżej przedstawione przykłady problemów, na które nauka społeczna Kościoła stara się znaleźć rozwiązanie. Od czasu Rewolucji Przemysłowej po dziś, gdy globalizacja i monopolizacja przemysłu przybrały niespotykane wcześniej rozmiary, problematyka tych zagadnień wciąż pozostaje aktualna, przy jednoczesnym powstawaniu nowych. Wielkie koncerny dominują na rynku lokalnym i globalnym, wchłaniając mniejsze lub powodując bankructwo innych. Narastające w konsekwencji bezrobocie oraz niskie zarobki nie pozwalają wielu ludziom na prowadzenie godnego życia. Wyzyskiwanie pracowników, zmuszanie ich do niewolniczej pracy przy nieadekwatnie niskich zarobkach za włożony wkład jest normą nie tylko w krajach Trzeciego Świata. Do tego należy zaliczyć utrudniony dostęp do świadczeń społecznych, czy służby zdrowia, które cechuje choćby państwa Unii Europejskiej. Stąd konieczny jest głos Kościoła, oparty na Objawieniu, głos inspirowany przez Ducha Świętego, mogący obudzić sumienia ludzi podejmujących strategiczne decyzje, odpowiedzialnych za życie podległych im istnień. To na tych ludziach spoczywa

32 *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 58.

33 *Ibidem*, s. 58.

szczególnej odpowiedzialności, bo „komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą”³⁴.

1.2. Praca i przedsiębiorczość

Pojęcie pracy posiada wyjątkowe znaczenie i głęboki, duchowy sens. O jej wartości Pismo Święte mówi wielokrotnie, począwszy od pierwszych kart, ukazując czynności Stwórcy w akcie stwarzania świata oraz istot żywych, w tym pierwszych ludzi³⁵. Jak pisze autor natchniony, Pan Bóg „wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”³⁶. Niestety, lecz na skutek grzechu człowiek utracił łaskę bliskiego obcowania z Bogiem. Konsekwencją nieposłuszeństwa okazała się krucha natura człowieka, jego cierpienie i przemijalność. Od tamtej pory człowiekowi towarzyszy przekleństwo: „przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!”³⁷.

W tych słowach ukazana została nadzieja, że człowiek kiedyś powróci do utraconego stanu przebywania w bliskości swego Stwórcy. Nim to nastanie konieczne jest podjęcie świadomej pracy, a właściwie współpracy z łaską Ducha Świętego, aby upodobnić się do Chrystusa: „umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest”³⁸. Właśnie na to Bóg przeznaczył ludzi: „by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi”³⁹. Aby warunek ten spełnić należy między innymi dać „ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” oraz nie brać wzoru z tego świata, lecz przemieniać się „przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka

34 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Łk 12, 48 b.

35 *Ibidem*, Rdz 1-2.

36 *Ibidem*, Rdz 2,15.

37 *Ibidem*, Rdz 3,17-19.

38 *Ibidem*, 1J 3, 2.

39 *Ibidem*, Rz 8,29.

jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonale⁴⁰.

Praca nad osiągnięciem zbawienia dotyczy wszystkich sfer ludzkiego życia, w tym wykonywanej pracy, także rozumianej w sensie zawodowym. Wzorem dla człowieka niezmiennie pozostaje Jezus, „syn cieśli”⁴¹, pracujący przy boku swego ziemskiego opiekuna, świętego Józefa, któremu był poddany⁴². Syn Boży uczy swym przykładem szacunku do pracy i przełożonych. Temat pracy przywołuje On w głoszonych przypowieściach, ukazując jako wzór w wypełnianiu obowiązków służę wiernego i roztropnego, a ganiąc służę gnuśnego⁴³.

Chrystus wysyłając swych uczniów do pracy nad głoszeniem królestwa Bożego kieruje słowa pouczenia, iż robotnik zasługuje na swą zapłatę, mając prawo do pobytu w domu, w którym otrzyma pobyt, a także do posiłku⁴⁴. Z drugiej strony Mistrz przestrzega, aby mądrze podchodzić do rzeczy tego świata, gdyż wiąże się to z utratą swej duszy⁴⁵. Dodaje, aby nie zabiegać zbytnio o sprawy materialne⁴⁶, lecz aby gromadzić skarb w niebie, „bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze”⁴⁷.

Temat pracy pojawia się w nauczaniu Kościoła od początku jego istnienia. Odkąd zaczęły powstawać wspólnoty zakonne, praca obok modlitwy wyznaczała mnichom rytm dnia. Święty Benedykt, patron Europy i ojciec wielu gałęzi zakonnych, zawarł szczególne pouczenia dla swych duchowych synów nad ustalaniem harmonogramu dnia, zawarte w swej „Regule”. Według jego zasad mnich, aby zachować harmonię między duchem a ciałem, niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania, powinien dzielić dzień na spotkanie z Bogiem, pracę w opactwie oraz owocny odpoczynek, streszczając to sentencją „ora et labora”, czyli „módl się i pracuj”⁴⁸. Tym szlakiem idą inne wspólnoty zakonne, w tym karmelici bosci, zreformowani przez świętą Teresę od Jezusa. Ta wielka święta i mistyczka, dokonując odnowy Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, polegającej w głównej mierze nad powrotem do pierwotnej, surowej reguły, zawarła podobne rady do

40 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Rz 12, 1-2.

41 *Ibidem*, Mt 13,55.

42 *Ibidem*, Łk 2,51.

43 *Ibidem*, Mt 24, 46, Mt 25, 14-30.

44 *Ibidem*, Łk 10, 1-12.

45 *Ibidem*, Mk 8,36.

46 *Ibidem*, Mt 6, 25-34.

47 *Ibidem*, Łk 12, 34.

48 D. A. Savaton OSB, *Ora et labora! Módl się i pracuj!*, <https://cspb.pl/ora-et-labora-modl-sie-i-pracuj/> (29. 04. 2021).

benedyktyńskich, z uwzględnieniem, obok modlitwy, pracy i rekreacji w wolnym czasie⁴⁹.

Zrównoważony rytm dnia powinien dotyczyć każdego człowieka, gdyż pracownik zmęczony, to pracownik niewydajny i stwarzający zagrożenie. Podobnie sprawa dotyczy świadomości godności pracy. Otóż praca ma dwojaki wymiar, to jest przedmiotowy i podmiotowy: „w znaczeniu przedmiotowym to całość działalności, zasobów, narzędzi i technik, którymi posługuje się człowiek, aby produkować, aby – zgodnie ze słowami z Księgi Rodzaju – czynić sobie ziemię poddaną. Praca w znaczeniu podmiotowym to działanie człowieka jako istoty dynamicznej, zdolnej do podejmowania rozmaitych czynności, które należą do procesu pracy i odpowiadają jego osobistemu powołaniu: „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy”⁵⁰.

Problem traktowania człowieka jako podmiotu pozostaje wciąż aktualny. Praca nie może być postrzegana jako środek do maksymalizacji zysku przez pracownika, czy pracodawcy zatrudniającego pracowników. Szczególnie w tym drugim przypadku dzieje się to zazwyczaj przy nadmiernej eksploatacji pracowników przez pracodawców poprzez niezapewnienie właściwych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy czy przede wszystkim przez wypłacanie zbyt niskich zarobków. Kościół uczy, że „słuszne wynagrodzenie jest uzasadnionym owocem pracy. Odmawianie go lub zatrzymywanie może stanowić poważną niesprawiedliwość. Aby ustalić słuszne wynagrodzenie, należy uwzględnić jednocześnie potrzeby i wkład pracy każdego. „Należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego”. Porozumienie stron nie wystarczy do moralnego usprawiedliwienia wysokości wynagrodzenia”⁵¹. Podobnie jak nie powinno się nikomu zabraniać wykonywania pracy ani dyskryminować z jakichkolwiek powodów: „dostęp do pracy i do zawodu powinien być otwarty, bez niesprawiedliwej dyskryminacji, dla

49 G. Stinissen OCD, *Modlitwa obecności ze świętą Teresą z Avila*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/teresa_avila.html (29. 04. 2021).

50 *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 83.

51 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, pkt 2434, s. 558.

wszystkich, mężczyzn i kobiet, zdrowych i niepełnosprawnych, tubylców i imigrantów. Zależnie od okoliczności społeczeństwo powinno ze swej strony pomóc obywatelom w uzyskaniu pracy i zatrudnienia”⁵².

Kościół popiera także możliwość zapewnienia sprawiedliwych warunków kształtowania postaw przedsiębiorczych na rynku gospodarczym. W języku polskim etymologia słowa „przedsiębiorczość” ma swoje korzenie w „przedsiębraniu” i „przedsięwzięciu”, czyli wzięciu czegoś w swoje ręce w taki sposób, aby otrzymać konkretne owoce. Warto w tym miejscu przywołać ewangeliczną przypowieść o talentach, kiedy Jezus pochwała obrotnego sługę pomnażającego otrzymane dobra⁵³. Katechizm tłumaczy to w taki oto sposób: „Każdy ma prawo do inicjatywy gospodarczej; każdy powinien odpowiednio korzystać ze swoich talentów, by przyczyniać się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swoich wysiłków. Powinien czuwać nad tym, by dostosowywać się do zarządzeń wydawanych przez prawowitą władzę ze względu na dobro wspólne”⁵⁴.

Stąd prawo do inicjatywy nie może być w żaden sposób naruszane przez rządzących, gdyż działa destrukcyjnie na przedsiębiorczość, to jest twórczą podmiotowość człowieka. W przeciwnym razie powoduje to „poczucie frustracji lub beznadziejności, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, choćby tak zwanej emigracji wewnętrznej”⁵⁵. Władza powinna zapewniać dogodne warunki wszystkim bez wyjątku i wspierać kreatywność obywateli. Należy przez to rozumieć „zorganizowanie takiego wysiłku, rozplanowanie go w czasie, zatroszczenie się, by rzeczywiście odpowiadał temu, czemu ma służyć, oraz podjęcie koniecznego ryzyka jest dziś także źródłem bogactwa społeczeństwa. W ten sposób staje się coraz bardziej oczywista i determinująca rola zdyscyplinowanej i kreatywnej pracy ludzkiej oraz – jako część istotna tej pracy – rola zdolności do inicjatywy i przedsiębiorczości”⁵⁶.

Przedsiębiorstwo, zgodnie z duchem chrześcijańskim, jest nie tylko sferą wymiany materialnej i zarobkowania. Poza ekonomiczną funkcją przedsiębiorstwo „spełnia też rolę społeczną, stwarzając możliwości spotkania, współpracy,

52 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, pkt 2433, s. 558.

53 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Mt 25, 14-29.

54 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, pkt 2429, s. 557.

55 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Sollicitudo rei socialis*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 15.

56 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 32.

i dowartościowania umiejętności osób zaangażowanych. Tym samym wymiar ekonomiczny w przedsiębiorstwie jest warunkiem niezbędnym dla osiągnięcia zarówno celów ekonomicznych i społecznych, jak i moralnych, które należy wspólnie realizować⁵⁷.

Niestety, lecz łatwo pominąć to, co najważniejsze, czyli istotę ludzką i jej godność. W związku z tym „nauka społeczna uznaje słusność zysku jako pierwszy wskaźnik dobrego rozwoju przedsiębiorstwa: „gdy przedsiębiorstwo wytwarza zysk, oznacza to, że czynniki produkcyjne zostały właściwie zastosowane”. To nie umniejsza świadomości, i nie zawsze zysk oznacza, że przedsiębiorstwo służy właściwie społeczeństwu. Na przykład może zaistnieć taka sytuacja, „że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego, ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność”. Właśnie tak się dzieje, kiedy przedsiębiorstwo jest włączone w systemy społeczno-kulturowe wykorzystujące ludzi, skłonne do omijania zobowiązań wynikających ze sprawiedliwości społecznej i do łamania praw pracowników⁵⁸.

Cel działalności przedsiębiorstwa realizuje się według praw ekonomicznych, jednak nie wolno pomijać kwestii mających wpływ na rozwój człowieka w sensie indywidualnym i zbiorowym, społecznym. Dlatego „w tej wizji indywidualnej i wspólnotowej „przedsiębiorstwa nie można uważać jedynie za „zrzeszenie kapitałów”; jest ono równocześnie „zrzeszeniem osób”, w skład którego wchodzi w różny sposób i w różnych zakresach odpowiedzialności zarówno ci, którzy wnoszą konieczny do jego działalności kapitał, jak i ci, którzy w tę działalność wnoszą swą pracę⁵⁹.

Jak można łatwo zauważyć nauczanie społeczne Kościoła kładzie nacisk na personalistyczny wymiar ekonomii, pracy i przedsiębiorczości. W centrum znajduje się zawsze człowiek rozumiany w sensie indywidualnym i wspólnotowym, stąd wypływa „konieczność zaangażowania się przedsiębiorcy i kierownika w taką organizację pracy w swoich przedsiębiorstwach, która by promowała rodzinę, a zwłaszcza matki, w spełnianiu ich zadań; która by wspierała w świetle całościowej wizji człowieka i rozwoju „zapotrzebowanie na jakość: jakość towarów produkowanych i konsumowanych, jakość usług, z których się korzysta, jako środowiska naturalnego i życia w ogóle”; która by inwestowała, jeżeli sprzyjają ku temu warunki ekonomiczne

57 *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 103.

58 *Ibidem*, s. 103.

59 *Ibidem*, s. 103.

i stabilność polityczna, w tych miejscach i na tych obszarach produkcyjnych, które stwarzają jednostkom i narodom „okazje do dowartościowania ich pracy”⁶⁰.

1.3. Personalistyczny wymiar ekonomii

Dążenie do poprawy jakości życia nie jest postrzegane jako moralnie złe, lecz niewłaściwe jest ukierunkowanie życia na dążenie do tego, aby mieć, aby bogacić się i posiadać celem zaspokojenia własnych ambicji i pożądliwości. Tymczasem traci się sprzed oczu prawdziwą jakość życia, ukierunkowaną na to, aby bardziej być, aby bardziej odkrywać swoje człowieczeństwo i powołanie. Tego uczy nas Sobór Watykański II oraz Jan Paweł II, ażeby „nie tyle „więcej mieć”, ile „bardziej być”. Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego. Człowiek nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, samych stosunków ekonomicznych, niewolnikiem produkcji, niewolnikiem swoich własnych wytworów. Cywilizacja o profilu czysto materialistycznym – z pewnością nieraz wbrew intencjom i założeniom swych pionierów – oddaje człowieka w taką niewolę. U korzenia współczesnej troski o człowieka leży z pewnością ta sprawa. Nie chodzi tu tylko o abstrakcyjną odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek, ale o cały dynamizm życia i cywilizacji, o sens różnych poczynań życia codziennego, a równocześnie założeń wielu programów cywilizacyjnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, ustrojowych i wielu innych”⁶¹.

Ekonomia jako wyjątkowa sfera działalności człowieka pozostaje otoczona troskliwą refleksją nauczania społecznego Kościoła: „Współczesna ekonomia

60 *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 105.

61 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Redemptor Hominis*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 16.

przedsiębiorstwa zawiera aspekty pozytywne, których korzeniem jest wolność osoby, wyrażająca się w wielu dziedzinach, między innymi w dziedzinie gospodarczej. Ekonomia bowiem jest jedną z dziedzin wielorakiej ludzkiej działalności i podobnie jak w każdej z nich obowiązuje w niej prawo do wolności oraz obowiązek odpowiedzialnego z niej korzystania. Trzeba tu jednak podkreślić specyficzne różnice pomiędzy tymi tendencjami współczesnego społeczeństwa a tendencjami występującymi w społeczeństwie przeszłości nawet niedawnej. Niegdyś decydującym czynnikiem produkcji była ziemia, a później kapitał, rozumiany jako wyposażenie w maszyny i dobra służące jako narzędzie, dziś zaś czynnikiem decydującym w coraz większym stopniu jest sam człowiek, to jest jego zdolności poznawcze, wyrażające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestniczenia w solidarnej organizacji, umiejętność wyczuwania i zaspokajania potrzeb innych ludzi⁶².

Z powyższych słów wynika niezmienna prawda, że celem ekonomii powinien być człowiek. Człowiek jako istota stworzona na wzór Boga, obdarzona nieśmiertelną duszą, powołana w Jezusie Chrystusie do wiecznej chwały w wieczności. Dlatego Kościół wyraźnie wskazuje na hierarchię wartości, na zasadę „pierwszeństwa „pracy” przed „kapitałem”. Zasada ta dotyczy bezpośrednio samego procesu produkcji, w stosunku do której praca jest zawsze przyczyną sprawczą, naczelną, podczas gdy „kapitał” jako zespół środków produkcji pozostaje tylko instrumentem: przyczyną podrzędną. Zasada ta jest oczywistą prawdą całego historycznego doświadczenia człowieka⁶³.

Warto w tym miejscu przyrzeć się obecnej sytuacji na świecie w ramach koncepcji „homo oeconomicus”. Ów „człowiek ekonomiczny” nie dąży do dobra wspólnego w ramach działań idealistycznych i pragmatycznych, lecz dąży do dobra własnego w ramach działań utylitarystycznych i hedonistycznych. Taki kierunek powoduje chaos w sferze wewnętrznej człowieka, odbijający się w sferze społecznej, dotykając i „zarażając” innych ludzi. Dlatego istnieje konflikt między koncepcjami materialistycznymi, opartymi na maksymalizacji zysku a koncepcją katolicką, opartą na Ewangelii.

Stąd rozwiązania oparte na ideach materialistycznych zmierzają w kierunku

62 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 32.

63 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Laborem exercens*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 12.

przeciwnym do wskazań mających swoje źródło w Objawieniu. Z tego powodu przedsiębiorcy zwiększają obroty finansowe w zakładach pracy kosztem godności pracownika, na przykład podnosząc normy produkcyjne przy nieadekwatnym zarobku do włożonego wysiłku przez pracowników lub nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Wielkie koncerny przemysłowe są w stanie przenosić swoje fabryki w różne rejony świata w zależności od kosztów produkcji, czyli tam, gdzie znajduje się tzw. „tania siła robocza”. Delokalizacja zakładów pracy staje się niegodziwa dla samego zwiększania zysku, szczególnie kiedy opiera się na wyzysku lokalnej społeczności pomijając wkład w rozwój społeczny i trwały rozwój mieszkańców danego regionu. Niestety, lecz zazwyczaj wszystkie te zabiegi są czynione nie po to, aby budować dobrostan społeczny, lecz aby wąska grupa dyrektorów, bankierów, spekulantów i inwestorów mogła zwiększać swoje aktywa. Tymczasem ze współudziału w procesie bogacenia się omijane są szerokie kręgi pracowników, dostawców oraz konsumentów. Takie prowadzenie przedsiębiorstwa, uwzględniające jedynie interes inwestorów, jest znamienne dla idei powszechnie panującego kapitalizmu.

Obserwowane obecnie zatracenie poczucia sensu ekonomii, kiedy człowiek przestaje być traktowany podmiotowo, a staje się przedmiotem na drodze do wzbogacania się swych przełożonych, świadczy o poważnym kryzysie wartości. Materializm zdominował umysły i dusze ludzi, którzy aby wzbogacić się przyczyniają się do realizacji konfliktów zbrojnych, zagarniając ziemie i dobra innych narodów, na przykład pod pretekstem zaprowadzania „demokracji” i „pokoju”. Innym sposobem na niegodziwe wzbogacenie się jest rywalizacja poszczególnych państw o wpływy na świecie w oparciu o przemysł, osadzona na blokadach gospodarczych. Przedstawiciele rządów, za którymi kryją się wywierający na nich wpływ potentaci gospodarczy, nakładają embarga na poszczególne państwa, tworząc swoiste wojny gospodarcze. Dochodzące przy tym próby osłabiania waluty strony przeciwnej powodują jedynie globalny wzrost cen i usług, potęgując jedynie niepotrzebnie cierpienie, biedę i śmierć wielu ludzi.

Każda decyzja podejmowana przez człowieka rodzi pewne konsekwencje widoczne w perspektywie czasu. Dlatego wybór związany z inwestycjami, produkcją, handlem, przepływem gotówki, czy wreszcie w relacjach z pracownikami i konsumentami „jest zawsze wyborem moralnym i kulturowym. Przy zaistnieniu

pewnych warunków ekonomicznych i stabilności politycznej, absolutnie niezbędnych, decyzja o zainwestowaniu, czyli o daniu jakiejś społeczności okazji do dowartościowania jej pracy, płynie również z postawy ludzkiej sympatii i zaufania do Opatrzności, w czym ujawniają się ludzkie przymioty tego, kto decyduje”⁶⁴. Dlatego tak istotna jest formacja duchowa w życiu człowieka, zdającego się w ufnej wierze na Boga, gdyż pozwala to na gradację wartości z uwzględnieniem poszanowania godności innych ludzi i przypisaniem właściwego miejsca potrzebom. Jan Paweł II uczy, że: „Dążenie do coraz lepszych i bardziej zadowalających warunków życia i coraz większej zamożności jest samo w sobie uzasadnione; trudno jednak nie podkreślić związanych z tym etapem rozwoju nowych obowiązków i niebezpieczeństw. W sposobie powstawania i określania nowych potrzeb zawsze się wyraża mniej lub bardziej słuszna koncepcja człowieka i jego prawdziwego dobra. Poprzez decyzje dotyczące produkcji i konsumpcji ujawnia się określona kultura jako ogólna koncepcja życia. To właśnie tutaj powstaje zjawisko konsumizmu. Określając nowe potrzeby i nowe sposoby ich zaspokajania, koniecznie należy się kierować integralną wizją człowieka, która ogarnia wszystkie wymiary jego istnienia i która wymiary materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym oraz duchowym. Natomiast odwoływanie się bezpośrednio do jego instynktów i ignorowanie na różne sposoby jego wolnej i świadomej natury osobowej może prowadzić do wytworzenia nawyków konsumpcyjnych i stylów życia obiektywnie niegodziwych lub szkodliwych dla fizycznego i duchowego zdrowia. W samym systemie gospodarczym nie ma kryteriów pozwalających na poprawne odróżnienie nowych i doskonalszych form zaspokajania ludzkich potrzeb od potrzeb sztucznie stwarzanych, przeszkadzających kształtowaniu się dojrzałej osobowości. Dlatego pilnie potrzebna jest tu wielka praca na polu wychowania i kultury, obejmująca przygotowanie konsumentów do odpowiedzialnego korzystania z prawa wyboru, kształtowanie głębokiego poczucia odpowiedzialności u producentów i przede wszystkim u specjalistów w dziedzinie społecznego przekazu; konieczna jest także interwencja władz publicznych”⁶⁵.

O wzajemnej współpracy między przedsiębiorcami i pracownikami a państwem Kościół uczy od zarania swego nauczania społecznego. Poczynając od słów zawartych

64 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 36.

65 Ibidem, 36.

w „Rerum novarum” po chwilę obecną stanowisko Kościoła w tej materii pozostaje niezmiennie. Władza powinna zapewnić godziwe warunki do rozwoju i funkcjonowania zarówno przedsiębiorcom, jak również pracownikom. Wszelka działalność instrumentów władzy winna jest uwzględniać dobro każdego człowieka na drodze do realizacji i odkrywania swego człowieczeństwa. Przepisy i zarządzenia prawne nie mogą pozwalać na dyskryminację w żadnej sferze, na przykład zabraniać prowadzenia działalności gospodarczej i wykonywania pracy zawodowej, gdyż grozi to strasznymi konsekwencjami o wielu obliczach – ekonomicznych, ale także psychologicznych i duchowych mających wpływ na ogólną kondycję człowieka postrzeganego indywidualnie oraz wspólnotowo.

Dlatego nauka społeczna Kościoła głosi, że cnota sprawiedliwości dotyczy wszelkiej działalności ekonomicznej, gdyż dotyczy bezpośrednio człowieka. Ciąg etapów ekonomicznych zawsze powoduje skutki natury moralnej. Stąd pojawia się pilna potrzeba zabezpieczenia i realizacji zasad prawdziwie moralnych wdrażanych w sferze gospodarczej, począwszy od zapewnienia godziwego prawa i przestrzegania go, finansowania przedsięwzięć, wydobywania i wykorzystywania bogactw naturalnych, po wszystkie formy produkcji, handlu i konsumpcji łącznie uwzględnionych.

Przykładem takiej odmiennej jakości w przestrzeni ekonomicznej stanowią przedsiębiorcy kierujący się zasadami wypływającymi z Ewangelii. Coraz częściej w różnych miejscach na świecie powstają przedsiębiorstwa działające w oparciu o godność człowieka, a nie na maksymalizacji zysku. Powołuje się coraz liczniejsze inicjatywy życia religijnego i świeckiego w oparciu o tzw. „ekonomię komunii”.

Rozdział II.

Istota ekonomii komunii

Nowa jakość zarządzania przedsiębiorstwem, określana mianem ekonomii komunii, jest zjawiskiem wyjątkowym, którego nie sposób zlekceważyć. Projekt ten zapoczątkowany został w 1991 roku w Brazylii przez włoską charyzmatyczkę i działaczkę społeczną Chiareę Lubich, założycielkę „Dzieła Maryi”, bardziej znanego pod nazwą Ruchu Focolare, powstałego w 1944 roku w Trydencie. Ideą przewodnią założycielki było wykorzenienie bądź przynajmniej ograniczenie biedy, niesprawiedliwości i wykluczenia społecznego. Obecnie Ruch Focolare działa w ponad 190 państwach i zrzesza ponad 2 miliony członków, oddziałując na nieprzeliczoną rzeszę ludzi⁶⁶.

Ekonomię komunii można określić jako ekonomiczny przejaw miłości społecznej, stanowiąc odzwierciedlenie zasad nauczania społecznego Kościoła w praktyce. Zjawisko to zostało rozwinięte przez papieża Jana Pawła II i opisane w encyklice „Centesimus annus”, a kontynuowane przez Benedykta XVI i wyrażone w encyklice „Caritas in veritate”. Benedykt XVI mówiąc o przedsiębiorczości wskazuje wyraźnie na prawidła ekonomii komunii: „Rozwijanie różnych form przedsiębiorczości, a w szczególności tych, które są zdolne traktować zysk jako narzędzie do osiągnięcia celów humanizacji rynku i społeczeństwa, powinno być również realizowane w krajach skazanych na wykluczenie lub marginalizację w świecie ekonomii globalnej. Jest rzeczą bardzo ważną kontynuowanie projektów pomocniczości właściwie pojmowanych i zarządzanych, dążących do wzmocnienia praw, przewidując jednak zawsze proporcjonalną odpowiedzialność. W działaniach na rzecz rozwoju trzeba zachować zasadę centralnego charakteru osoby ludzkiej, będącej podmiotem, który w pierwszej kolejności powinien podjąć obowiązek rozwoju. Głównym dobrem jest poprawa sytuacji życiowej konkretnych osób danego regionu, aby mogły wypełnić te obowiązki, których obecny niedostatek nie pozwala im podjąć. Troska nie może być nigdy postawą abstrakcyjną. Programy rozwoju, aby mogły być przystosowane do poszczególnych sytuacji, muszą charakteryzować się elastycznością. Natomiast osoby z nich korzystające powinny być bezpośrednio zaangażowane w ich planowanie i stać się protagonistami ich realizacji.

66 S. Grochmal *Kultura organizacyjna przedsiębiorstw ekonomii komunii jako determinanta jej wymiaru społecznego*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zeszyt 402, Toruń 2011, s. 51-52.

Trzeba również zastosować kryteria wzrostu i towarzyszenia – łącznie z monitorowaniem rezultatów – ponieważ nie istnieją recepty powszechnie obowiązujące. Wiele zależy od konkretnej realizacji zamierzeń. „Ponieważ ludy są twórcami własnego rozwoju, są pierwszymi odpowiedzialnymi za niego. Nie będą jednak mogły go realizować w odosobnieniu od innych”. Dzisiaj, w świetle umacniania się procesu stopniowej integracji planety, ta przestroga Pawła VI staje się jeszcze bardziej aktualna. Dynamika inkluzji nie ma w sobie nic z mechaniki. Rozwiązania trzeba dostosowywać do życia narodów i konkretnych osób, oceniając roztropnie każdą sytuację. Obok makroprojektów potrzebne są mikroprojekty, a przede wszystkim faktyczna mobilizacja wszystkich podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, zarówno osób prawnych, jak i fizycznych⁶⁷.

Ojciec święty w powyższych słowach wskazuje na niezmienny „centralny charakter osoby ludzkiej”, a także wymienia jako główne dobro poprawę „sytuacji życiowej konkretnych osób danego regionu”. Jest to nic innego jak odniesienie do wskazań Nowego Testamentu, tworzącego podstawę ekonomii komunii z naczelnymi zasadami wspólnoty dóbr i kultury dawania. Praktyki te stanowią realizację życia proponowanego przez Jezusa Chrystusa w Ewangelii, praktykowanego przez pierwszych chrześcijan, opisanego na kartach „Dziejów Apostolskich”. Chiara Lubich oparła życie wewnątrz Ruchu Focolare wedle tych wskazań, dzieląc się dobrami z potrzebującymi w ramach powołanej wspólnoty.

Niesienie pomocy ubogim, chorym i cierpiącym, dzielenie się z nimi dobrami materialnymi i niematerialnymi jest realizacją słów Chrystusa „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”⁶⁸. Z tego powodu wspólnota dóbr na poziomie indywidualnym, rodzinnym i instytucjonalnym formuje członków ruchu, tj. focolarian, aby mogli dostrzegać ludzkie potrzeby i wychodzić z pomocą do potrzebujących. Dzielenie się dobrami stanowi z kolei kulturę dawania, będącą alternatywą dla kultury posiadania, tak zgubnej dla człowieka. Oprócz dóbr materialnych należy uwzględnić przede wszystkim dobra niematerialne, duchowe, takie jak spędzanie czasu z innymi, troskliwa opieka nad chorymi, poświęcenie uwagi samotnym, karmienie głodnych, czy pocieszanie strapionych⁶⁹. Każdy z tych gestów, dobre słowo, uwaga i poświęcony czas wypływają z miłości, którą jest Trójca Święta.

67 Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2017, 47.

68 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002, Mt 25, 40.

69 *Ibidem*, Mt 25, 35-40.

Dar tego typu jest załącznikiem relacji społecznych o nowej jakości, gdyż uczy właściwego stosunku do dóbr materialnych, co znajduje przełożenie na ekonomię rynku w szerszym sensie. Paradoksalnie dzielący się dobrami materialnymi ubożeje, jednak tylko pozornie, ponieważ bogaci się poprzez tworzone więzi, budując kapitał relacyjny, przynoszący większy zysk niż kapitał finansowy. Kultura dawania „eliminuje konflikty między ludźmi oraz wnosi między pokolenia relację solidarności. Tworzy faktycznie nową kulturę ekonomiczną, która wnika głęboko w istotę życia społecznego i posiada ogromny potencjał tworzenia kapitału społecznego, skutecznie konkurując z teorią zrównoważonego rozwoju w zakresie wykorzeniania ubóstwa i wykluczenia społecznego. Wreszcie bezinteresowny dar nie pozostaje bez wpływu na dającego, bowiem nie tylko „wciąga” go w nowe relacje społeczne, ale sprawia mu radość, uszczęśliwia go”⁷⁰.

Fundamentem „Dzieła Maryi” jest wiara w Trójjedynego Boga wraz z etyką katolicką. Dzięki temu przedsiębiorstwa oparte na ekonomii komunii mają zapewnioną stabilność poprzez osiągnięty zysk, pracownicy mają realny wpływ na kształt i wizję miejsca pracy, społeczność lokalna czerpie korzyści ze współdziałania z działalnością przedsiębiorstwa, potrzebującym zapewniona zostaje pomoc, a środowisko naturalne jest szanowane. Te wartości prowadzą znacznie dalej, gdyż inicjują powstawanie miasteczek skupiających członków Ruchu. Wewnątrz nich istnieją domy, placówki oświatowe, świątynie oraz zakłady pracy. Obecnie jest 35 takich projektów. Obok tego powstały 63 „Centra Mariapoli” w 43 krajach, gdzie prowadzi się formację duchową i społeczną członków Ruchu ⁷¹.

Rola, jaką odgrywa „Dzieło Maryi”, jest realizacją słów Jana Pawła II do tworzenia „coraz bardziej godnych zaufania wspólnot pracy, mających dokonywać przekształceń środowiska naturalnego i środowiska społecznego. Proces ten wymaga zaangażowania tak ważnych cnót, jak rzetelność, pracowitość, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych, lecz koniecznych dla wspólnej pracy przedsiębiorstwa i dla zapobieżenia ewentualnym katastrofom”⁷².

70 S. Grochmal, *Paradygmat jedności w kontekście zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013, s. 97.

71 *Ruch Focolari*, <https://www.focolare.org/polska/ruch-focolari/> (13. 05. 2021).

72 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014, *Centesimus annus* 32.

2.1. Charakterystyka ekonomii komunii

Centrum systemu ekonomicznego ekonomii komunii stanowi człowiek, jego szeroko rozumiane szczęście poprzez zapewnienie rozwoju we wszelkich możliwych sferach egzystencji. Cel jest określony jako działanie na rynku gospodarczym poprzez tworzenie wspólnoty osób wytwarzających dobra materialne i świadczących usługi. Osiągane zyski przedsiębiorstwa są wysyłane do Centrum Ruchu Focolare we Włoszech, skąd dzielone są na trzy części, służąc jako inwestycja w przedsiębiorstwo, propagowanie „kultury dawania” z wykorzystaniem mediów i programów edukacyjnych oraz są dzielone pośród ubogich i potrzebujących⁷³. W tym ostatnim wypadku jest to pomoc złożona, polegająca na zapewnieniu funduszy koniecznych do utrzymania, leczenia, czy kształcenia potrzebujących. Do tego dochodzi wsparcie o charakterze socjalizacyjnym, polegające na pomocy w zdobyciu wykształcenia i zawodu, a także znalezieniu pracy bądź otwarciu przedsiębiorstwa działającego na zasadach ekonomii komunii. Cały proces opiera się na ufnym zawierzeniu Bogu i Maryi, pogłębianiu wiary i rozwijaniu wielorakich aspektów osobowości.

Przedsiębiorcy, wysyłając część zysków do Centrum Ruchu, pomagają w sposób pośredni, gdyż tym aspektem zajmuje się Międzynarodowa Komisja Ekonomii Komunii. Mimo, że przedsiębiorcy nie wiedzą, kto otrzyma pomoc, to są świadomi szczególnej wymiany dóbr materialnych na niematerialne, gdyż spotykają się z licznymi formami wdzięczności. W ten sposób zapobiega się uzależnieniu jednych od drugich, a przede wszystkim uwidocznia się bezinteresowność działań, bowiem „anonimowość daru jest ostateczną gwarancją czystości intencji”⁷⁴. Jednak anonimowość stanowi barierę w nawiązywaniu braterskich relacji, a to mogłoby przyczyniać się do jeszcze trwalszych efektów. Dlatego od pewnego czasu istnieje możliwość zawierania bliższych kontaktów pomiędzy stronami.

Beneficjenci zysków traktowani są jako partnerzy przedsiębiorstwa, jako uczestnicy ekonomii komunii. Także i oni dzielą się z innymi otrzymanymi darami.

73 M. Gołębiowski i in. (red.), *Współczesne trendy w przedsiębiorczości, Przedsiębiorstwa economy of comunion jako przykład praktycznego zastosowania etyki katolickiej na gruncie ekonomii*, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 214.

74 S. Grochamł, *Paradygmat jedności w kontekście zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013, s. 101.

Dzieje się tak dlatego, że relacje między darczyńcą a obdarowanym polegają na wzajemności, ubogacając obie strony, inaczej niż w działaniach filantropijnych i charytatywnych. Stąd otrzymana pomoc jest dobrze wykorzystywana. Przyczym w pierwszej kolejności wspierani są członkowie Ruchu Focolare. W ten sposób walczy się z biedą wewnątrz Ruchu, jak również szerzy się wspólnotę dóbr oraz duchowość jedności.

Przedsiębiorstwa ekonomii komunii funkcjonują w tych samych warunkach prawnych i ekonomicznych jak inne podmioty „for profit”. Opierają się na identycznych celach maksymalizacji zysku, z tą różnicą, że zyski przeznaczane są na walkę z ubóstwem poprzez pomoc najuboższym, propagując nową, wzniosłą kulturę, opartą na braterskim dzieleniu się dobrami. Działalność tego typu wpisuje się w słowa Benedykta XVI, wyrażone w encyklice „Caritas in veritate”: „Zastanawiając się nad zagadnieniami odnoszącymi się do relacji między przedsiębiorczością a etyką, a także ewolucją, jakiej podlega system produkcyjny, wydaje się, że przyjmowane dotychczas rozróżnienie między przedsiębiorstwami mającymi na celu zysk (*profit*) a organizacjami, które nie są nastawione na zysk (*non profit*) nie jest już w stanie brać w pełni pod uwagę rzeczywistości, ani też skutecznie ukierunkowywać przyszłości. W ostatnich dziesięcioleciach pojawiał się szeroki obszar pośredni między dwoma typami przedsiębiorstw. Tworzą go tradycyjne przedsiębiorstwa, które jednak podpisują pakt pomocy dla krajów zacofanych; fundacje będące inicjatywą pojedynczych przedsiębiorstw; grupy przedsiębiorstw stawiające sobie cele pożytku społecznego; wielobarwny świat podmiotów tak zwanej ekonomii obywatelskiej i wspólnotowej. Nie chodzi tylko o „trzeci sektor”, ale o nową, obszerną i złożoną rzeczywistość, obejmującą własność prywatną i publiczną, która nie wyklucza zysku, ale uważa go za narzędzie do realizacji celów humanistycznych i społecznych. Fakt, że przedsiębiorstwa te rozdzielają albo też nie rozdzielają zysków, lub przyjmują tę czy inną formę przewidzianą przez normy prawne, staje się drugorzędny wobec ich gotowości do pojmowania zysku jako narzędzia do osiągnięcia celu, jakim jest humanizacja rynku i społeczeństwa. Należy wyrazić życzenie, aby te nowe formy przedsiębiorstw znalazły we wszystkich krajach odpowiednią konfigurację prawną i fiskalną. One to, nie pomniejszając znaczenia i użyteczności gospodarczej i społecznej tradycyjnych form przedsiębiorczości, dokonują przeobrażenia systemu w kierunku bardziej przejrzystego

i faktycznego podjęcia obowiązków ze strony podmiotów ekonomicznych. I nie tylko. Sama wielorakość instytucjonalnych form przedsiębiorczości stwarza rynek bardziej cywilizowany i jednocześnie bardziej konkurencyjny⁷⁵.

Połączenie przeciwieństw ekonomii i komunii urzeczywistnia się wtedy, gdy przedsiębiorcy realizują kulturę dawania, otwierając się na problemy drugiego człowieka, obdarowując go, oszczędnie korzystając z dóbr konsumpcyjnych i szanując środowisko naturalne. Niewątpliwie jest to fenomen w świecie ekonomii, kiedy przedsiębiorcy przeznaczają swoje zyski i wypracowane dobra na potrzeby innych, znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych. Relacje oparte na wzajemności i komunii, z człowiekiem znajdującym się w centrum, określone zostały mianem „naturalnego personalizmu”⁷⁶. Ekonomia komunii porządkuje wartości w życiu człowieka, te materialne, etyczne, duchowe, społeczne i inne, nadając im właściwe miejsce. W ten sposób zaznacza się cel istnienia, czyli składanie siebie jako daru w duchu miłości na wzór Chrystusa. Naturalną konsekwencją takiej działalności jest wzajemne szczęście obu stron, darczyńcy i obdarowanego.

O sile oddziaływania ekonomii opartej na komunii osób świadczy fakt, iż zjawisko to skupia coraz więcej ludzi spoza Kościoła katolickiego. Oprócz chrześcijan znajdują się wyznawcy wielu religii, a także osoby niewierzące w Boga, lecz kierujące się uniwersalnymi zasadami etycznymi, dążące do zapewnienia sprawiedliwości społecznej.

Tego typu kultura ekonomiczna opiera się na ideałach, nie zaś na dążeniu do maksymalizacji zysku dla samego zysku. Działania oparte na ideałach i wartościach etycznych są bezinteresowne. Można w tym miejscu przywołać istnienie w przeszłości banków pobożnych, zarządzanych przez franciszkanów i jezuitów, w tym przez błogosławionego Władysława z Gielniowa i Sługę Bożego Piotra Skargę. Instytucje te działały na rzecz ubogich, bez uprawiania lichwy⁷⁷. Ten rodzaj działalności zwie się ekonomią charyzmatyczną. Inną cechą wyróżniającą ekonomię charyzmatyczną jest nadrzędność praktyki stosowanej nad teorią. Chiara Lubich odwołała się do przedsiębiorców, aby poprzez ich działania przyczynili się do walki z nędzą

75 Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2017, 46.

76 S. Grochmal, *Paradygmat jedności w kontekście zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013, s. 102.

77 Dziedzictwo.ekai.pl, *Bank pobożny*, https://dziedzictwo.ekai.pl/@@bank_pobozny (22. 05. 2021).

i ubóstwem. Dopiero po czasie zaczęto tworzyć wokół Ruchu Focolare instytucje naukowe i medialne w celu rozwiązywania problemów społecznych.

Personalistyczne ujęcie ekonomii komunii świadczy o nadrzędności istoty ludzkiej nad wytwarzanymi dobrami i osiąganymi zyskami. Ma to także swoje przełożenie na kulturę organizacyjną przedsiębiorstwa, na współdziałanie pracowników w kreowaniu wizji firmy, czy polepszaniu warunków pracy w ramach tworzonej braterskiej wspólnoty. Więzy interpersonalne budowane na wzajemnym szacunku i zaufaniu przyczyniają się efektywniejszej pracy pracowników.

To, co wyróżnia ekonomię komunii, to tzw. logika daru, dotycząca płaszczyzny społecznej, ekonomicznej. Wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcił Benedykt XVI w encyklice „Caritas in veritate”, co spotkało się z ostrą krytyką⁷⁸. Ojciec święty uczy, że ekonomia nie może być ukierunkowana wyłącznie na dobro jednostki i pozbawiona etyki, gdyż: „pragnienie dobra wspólnego i angażowanie się na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości. Angażowanie się na rzecz dobra wspólnego oznacza z jednej strony troszczenie się, a z drugiej korzystanie z zespołu instytucji tworzących z punktu widzenia prawnego, cywilnego, politycznego i kulturalnego strukturę życia społecznego”⁷⁹. Odpowiedzią na słowa papieża są przedsiębiorstwa oparte na zarządzaniu w ramach ekonomii komunii, przynoszące liczne owoce w szerokich kręgach społecznych.

Przez pierwsze 2 lata istnienia formy przedsiębiorczości opartej o zasady ekonomii komunii, pojawiło się ponad 300 firm. Po 10 latach działało około 700, a po 20 – niemal 800. Środki przeznaczone na pomoc ubogim i promocję kultury dawania wyniosły 1994 roku 5500 euro w 2002 roku – 11 350 euro w 2008 roku – już ponad 1,4 mln euro. Od tego roku przybywa przedsiębiorstw ekonomii komunii, w 2012 roku istnieje 861 przedsiębiorstw. Kwota przeznaczona dla potrzebujących i kształtowanie kultury dawania wynosiła 1,33 mln euro⁸⁰.

Natomiast tak kształtują się dane za rok 2020. W Argentynie na pomoc dla 72 rodzin, żyjących w regionach wiejskich przeznaczono 57 045, 54 euro. W Brazylii przydzielono 50 000 euro dla osób słabszych uczestniczących w inicjatywach

78 R. Łętocha, *Ekonomia daru*, <https://nowyobywatel.pl/2015/02/02/ekonomia-daru/> (25. 05. 2021).

79 Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2017, 7.

80 *Paradygmat jedności w kontekście zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013, s. 98-99.

przedsiębiorczych. Również w tym kraju wydzieloną kwotę 982, 92 euro dla 30 osób w wieku 18-30 lat w trudnej sytuacji materialnej. W Ekwadorze pomoc wyniosła 54 503, 21 euro dla 22 pracowników firm ekonomii komunii oraz 400 rodzin. W Meksyku pomocą objętych zostało 16 młodych ludzi walczących z uzależnieniem od narkotyków, na ten cel przeznaczono 30 327, 95 euro. Na Kubie wsparto 22 przedsiębiorców kwotą 4 242, 67 euro. W Syrii objęto pomocą 430 rodziny kwotą w wysokości 46 851 euro. We Włoszech wsparto 701 osób kwotą 22 250 euro. W Portugalii przeznaczono 17 720 euro dla bezrobotnych i borykających się z niepewnym zatrudnieniem. W Burundi pomoc otrzymało 450 grup mikrokredytowych, łącznie około 10 500 osób, z wydzieloną kwotą 50 954, 46 euro⁸¹.

2.2. Ekonomia komunii w zarządzaniu przedsiębiorstwem

Przedsiębiorstwa oparte na duchowości Ruchu Focolare charakteryzują się tworzeniem przede wszystkim kapitału społecznego, relacyjnego. Poprzez ujęcie personalistyczne tworzy się ekonomię nowej jakości, według zasad nauczania społecznego Kościoła, co powoduje humanizację rynku. W tej przestrzeni nie traktuje się pracownika lub klienta przedmiotowo, instrumentalnie, lecz z należną mu godnością. To w tych miejscach człowiek jest ważniejszy od zysku materialnego, co stanowi odzwierciedlenie słów Jana Pawła II: „Jednakże zysk nie jest jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może się zdarzyć, że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego, ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność. Jest to nie tylko moralnie niedopuszczalne, lecz na dłuższą metę musi też negatywnie odbić się na gospodarczej skuteczności przedsiębiorstwa. Celem zaś przedsiębiorstwa nie jest po prostu wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako wspólnoty ludzi, którzy na różny sposób dążą do zaspokojenia swych podstawowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu. Zysk nie jest jedynym regulatorem życia przedsiębiorstwa; obok niego należy brać pod uwagę czynniki ludzkie i moralne, które

81 *For the development of communion. Presentation on the activities of AMU-EOC year 2020.*

z perspektywy dłuższego czasu okazują się przynajmniej równie istotne dla życia przedsiębiorstw⁸².

Głównym zadaniem przedsiębiorstw jest zaspokajanie potrzeb konsumentów poprzez wytwarzanie dóbr i świadczenie usług. Oprócz tego tworzą także miejsca pracy. Ponadto, dodając wartości płynące z ekonomii komunii, wszystko odbywa się z zachowaniem wartości katolickich i etycznych, w odniesieniu do Boga, któremu powierza się przedsiębiorstwo, pozwalając na działanie. Uwzględnianie tego fundamentalnego czynnika duchowego pozwala obserwować nadprzyrodzone owoce w funkcjonowaniu firm. Dotyczy to zwykłego działania przedsiębiorstw, ale i sytuacji kryzysowych⁸³.

Międzynarodowa Komisja Ekonomii Komunii przedstawia misję przedsiębiorstw jako „promowanie i realizację kultury dawania oraz sprawiedliwości społecznej przez przedsiębiorstwa uznające wartości uniwersalne takie jak wolność, równość, braterstwo i komunia, aby zmniejszyć biedę i zachęcić do samorozwoju poprzez zrównoważoną redystrybucję i podział zasobów i potrzeb⁸⁴. Oprócz tego tworzy się nową kulturę organizacyjną w miejscach pracy, dowartościowanie pracowników, tworzenie uczciwych i etycznych zasad w funkcjonowaniu firm w relacjach z klientami, dostawcami, podwykonawcami, urzędnikami i innymi podmiotami. Wszelka praca polega na zachowaniu dbałości o środowisko naturalne, przy jednoczesnym wzajemnym wspieraniu się przedsiębiorstw ekonomii komunii. Fundamentem zaś są wartości duchowe i etyczne w odniesieniu do człowieka, mające swe źródło w osobie Stwórcy i Zbawiciela.

Powyższe czynniki, jak również miłość i braterstwo w relacjach między pracodawcą a pracownikami oraz między współpracownikami, przyczynia się do większej jakości i efektywności w procesie produkcyjnym i usługowym. Jest to efekt dowartościowania pracownika, traktowanego z należną mu godnością, w sposób podmiotowy. Poprzez odbywane spotkania z pracownikami, kierownicy pomagają odnaleźć talenty i ukierunkować podwładnych, aby usprawnić pracę firmy. Dzieje się to poprzez szczere rozmowy i umiejętne wsłuchiwanie się w głos drugiego człowieka, co

82 Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 35.

83 S. Grochmal, *Paradygmat jedności w kontekście zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013, s. 114.

84 Ibidem, s. 119.

pozwala także na rozwiązywanie problemów i ulepszanie procesu produkcyjnego. Pracownicy mają zapewnione godziwe wynagrodzenie i odpowiedni czas na przerwę. Ponadto, jeżeli pracownik czuje potrzebę spotkania z Bogiem, może udać się do kaplicy, aby pomodlić się. Cały ten proces, kształtujący kapitał intelektualny i społeczny, wpływa na integralny rozwój człowieka, czego nie obserwuje się w typowych przedsiębiorstwach.

Kierowanie się duchowością w kulturze organizacyjnej firmy pozwala dostrzegać człowieka w niespotykany dotąd sposób. Wpływa to korzystnie na zachowanie w relacjach interpersonalnych, tworząc głębsze więzi, co pozwala przewyższać słabości. Podejmuje się współpracę zamiast rywalizacji, a pracownik traktuje poważniej swoje obowiązki, wkładając w ich wykonanie więcej staranności i sumienności.

Połączenie wartości ekonomicznych i finansowych wraz z motywacyjnymi i niematerialnymi tworzy projekt „Rainbow score”. Jest to siedem wymiarów duchowości jedności, którym przypisano daną barwę tęczy.

Kolor czerwony dotyczy kapitału ekonomicznego, czyli pracowników, akcjonariuszy, właścicieli, administracji publicznej i społeczeństwa obywatelskiego. Działalność przedsiębiorstwa prowadzona jest w duchu służby człowiekowi. Zyski dzielone są na trzy cele, opisane powyżej.

Kolor pomarańczowy odnosi się do kapitału relacyjnego. Zawierane więzi między pracownikami, klientami, dostawcami, instytucjami, czy mieszkańcami regionu, oparte są na szacunku i zaufaniu. Dąży się w ten sposób do zadowolenia odbiorców świadczonych usług, zaś konkurencję traktuje się z należytą kulturą. Promuje się kulturę ekonomii komunii poprzez organizowanie praktyk zawodowych i stażów.

Kolor żółty to wartości korporacyjne i kultura przedsiębiorstwa. Poprzez sferę duchową i etyczną kształtuje się etos ekonomii komunii. Wszelkie działania w przedsiębiorstwach są omawiane wspólnie na linii pracodawca – pracownik. Działalność zakładów pracy przebiega w oparciu o duchowość i moralność katolicką, co rzutuje na przestrzeganie prawa cywilnego, np. nie zatrudnia się pracowników bez umowy, czy prowadzi się uczciwą politykę fiskalną. Okazuje się szacunek wobec wszelkich podmiotów, np. interesariuszy czy urzędników oraz poszanowanie środowiska naturalnego. Praca postrzegana jest również jako ofiara, gdyż poprzez

cierpienia staje się okazją do duchowego wzrostu.

Kolor zielony symbolizuje jakość społeczno-środowiskową. Harmonia w miejscu pracy budowana jest w oparciu o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, aby zapewnić jak najlepsze warunki do pracy, przy dbaniu o świat przyrody. Pracownicy mają zapewnione właściwe warunki do pracy tak, aby nie powodowały uszczerbku na zdrowiu. Ma to swoje źródło w miłości i poszanowaniu człowieka i środowiska. W ten sposób dba się także o należyte wykorzystywanie dóbr naturalnych, czy oszczędzanie energii.

Kolor niebieski określa kapitał ludzki i wspólnotę pracy. Związany jest z relacjami międzyludzkimi i wzrastaniem we wszystkich sferach osobowości, co prowadzi do poczucia szczęścia i spełnienia. W zakładach pracy odbywane rozmowy przełożonych z podwładnymi mają charakter pedagogiczny, przyczyniający się do kształtowania osobowości. Rozwiązuje się problemy w relacjach interpersonalnych, co przyczynia się do budowania głębszych więzi, opartych o prawdę i szacunek, z pozytywnym skutkiem ekonomicznym. Zarządzanie przedsiębiorstwem oparte jest o wymiar wspólnotowy, braterski, co eliminuje zachowania autorytarne i przywódcze. Przyczynia się to do budowania harmonii w miejscu pracy, poczucia odpowiedzialności za całokształt wyników przedsiębiorstwa, świadczenie usług i jakość wytwarzanych produktów.

Kolor indygo charakteryzuje kapitał intelektualny, formację oraz innowacyjność. Żeby człowiek mógł się prawidłowo rozwijać, konieczna jest formacja na wielu płaszczyznach. Stąd pracownicy mają zapewnione kursy i szkolenia umożliwiające zdobywanie wiedzy teoretycznej i praktycznej. W ten sposób stwarza się okazję do odkrywania talentów i darów, które wykorzystywane są w procesie ekonomicznym.

Kolor fioletowy kojarzony jest z komunikacją. Aby zapewnić właściwe porozumiewanie się międzyosobowe, jak i na płaszczyźnie instytucjonalnej, tworzy się ku temu sprzyjające warunki. Uwzględnione zostają różnego rodzaju środki, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Dla przykładu istnieje portal internetowy www.edc-online.org, służący jako narzędzie komunikacji między przedsiębiorstwami. W ten sposób buduje się wzajemne wsparcie, dzieląc doświadczeniem i radami.

Powyższe aspekty pozwalają kształtować dojrzałe postawy wśród pracowników, odbiorców, podwykonawców i tych, którzy mają kontakt z przedsiębiorstwami opartymi o zasady ekonomii komunii. Wpływa to na budowanie dóbr relacyjnych, tworzących kapitał relacyjny. Jest to w pełni zgodne z nauką społeczną Kościoła, stawiającą w centrum istotę ludzką. Warto w tym miejscu przywołać słowa świętego Jana Pawła II, który tak wyraził się o przedsiębiorstwach: „Integralny rozwój osoby ludzkiej w pracy nie stoi w sprzeczności, lecz raczej sprzyja większej jej wydajności i skuteczności, choć może osłabić ugruntowany porządek władzy. Przedsiębiorstwa nie można uważać jedynie za „zrzeszenie kapitałów”; jest ono równocześnie „zrzeszeniem osób”, w skład którego wchodzi w różny sposób i w różnych zakresach odpowiedzialności zarówno ci, którzy wnoszą konieczny do jego działalności kapitał, jak i ci, którzy w tę działalność wnoszą swą pracę. Dla osiągnięcia tych celów potrzebny jest wciąż jeszcze wielki związkowy ruch pracowników, zmierzający do wyzwolenia oraz integralnej promocji osoby ludzkiej”⁸⁵.

⁸⁵ Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014, 43.

Rozdział III.

Geneza i charakterystyka Wspólnoty Cenacolo

Do powstania Wspólnoty Cenacolo przyczyniła się Rita Agnese Petrozzi, urodzona 21 stycznia 1937 roku we Włoszech. Pochodząca z biednej, wielodzietnej rodziny dysfunkcyjnej, której ojciec był uzależniony od alkoholu, ukończyła zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej. Od wczesnych lat była zmuszona pomagać matce w wychowaniu rodzeństwa, więc nie miała czasu, aby nauczyć się czytać. Z domu natomiast, dzięki swej matce, wyniosła silną wiarę, a także ofiarną miłość, wyrażającą się w służbie drugiemu człowiekowi. Mając 19 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętej Joanny Antidy Thouret w Borgaro Torinese, przyjmując imię Elvira.

Z czasem pojawiło się w sercu Elviry pragnienie niesienia pomocy zagubionej młodzieży, błakającej się bez celu i poczucia sensu życia, uciekającej w uzależnienia. Jak wyznaje: „Kiedy klękałam przed Eucharystią i modliłam się, bardzo silnie, niemalże fizycznie wyczuwałam ich krzyk bólu, wołanie o pomoc. Czułam w sobie bodziec, który nie należał do mnie i którego nie mogłam zdusić, bo stawał się coraz silniejszy. To nie był tylko pomysł, nie wiedziałam nawet, co się ze mną dzieje, czułam jednak, że muszę dać tym młodym ludziom coś, co Bóg złożył we mnie dla nich”⁸⁶. Zakonnica doskonale potrafiła służyć uzależnionym, gdyż nauczyła się tego w domu rodzinnym, opiekując się swoim ojcem. Zanim jednak otrzymała zgodę władz zakonnych minęło wiele lat.

16 lipca 1983 roku, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel, wraz z siostrami Nives i Aurelią, Elvira otrzymała dom od władz gminy Saluzzo. Stary, zniszczony budynek, wraz z zaniedbanym ogrodem, wymagał kapitalnego remontu i wielkiego wkładu finansowego. Nie mając pieniędzy, lecz zawierając sprawę Bogu przez Maryję, aby nieść pomoc uzależnionym, zaczęli pukać do drzwi mężczyźni. Wiadomość o siostrach pragnących pomagać uzależnionym rozeszła się po okolicy. Dzięki wspólnej pracy i wielu wyrzeczeniom, jak brak mebli i łóżek, które zastępowało spanie na podłodze na trawie, dom został wyremontowany. Jest to dom macierzysty,

⁸⁶ Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 26.

główna siedziba Wspólnoty.

Założycielka „Wieczernika”, zwana przez podopiecznych matką, przyjmowała każdego, kto pragnął tę pomoc otrzymać. Elvira tak o nich mówi: „My chcemy kochać nie poprzez żądania, lecz z wiarą, że w młodych ludziach, nawet tych, którzy przeżyli porażkę, kryje się jeszcze niedostrzeżony kapitał. Przyjmujemy ich takimi, jacy są. Przyjmujemy, aby ich kochać tu i teraz i mieć na uwadze ich potrzeby, nie myśląc o tym, co jutro. Ale jednocześnie chcemy, aby zrozumieli, że mają szansę na jakieś jutro, że jeśli włożą się w to miłość, zaangażowanie, chęci, to życie można odbudować. Dlatego wymagamy od nich, ponieważ ich kochamy. Jest to miłość, która pragnie przywrócić im godność. Oni nie są starzy, nie są chorzy czy upośledzeni na ciele, są młodzi, ale zgubili drogę i mają prawo ją odnaleźć, odkrywając, że ich życie jest wartościowe, że mają w sobie skarb pełen dobra, woli, siły, miłości, który muszą tylko odnaleźć i w który muszą uwierzyć”⁸⁷.

Dom nie był „ośrodkiem dla narkomanów”, ale wspólnotą „dla młodzieży zagubionej, niepewnej, niezdolnej do rozpoczęcia i zakończenia czegokolwiek”⁸⁸. Młodzi nie prosili o jedzenie lub leki, lecz o chęć do życia. Wołali, że są zmęczeni lub umierają, jednak mimo wszystko pragną żyć. Wyniszczeni fizycznie, psychicznie i duchowo, przybywali coraz liczniej. Z tego powodu konieczne okazało się otwarcie drugiego domu, w pobliskim Savigliano.

Tym, co stanowi fundament istnienia i funkcjonowania „Wieczernika”, są wiara i modlitwa. Każdy z domów posiada kaplicę z Najświętszym Sakramentem. Jest to najważniejszy pokój w domu, w którym mieszka Gospodarz, Przyjaciel i Lekarz, Jezus Chrystus. To przed Jego Obliczem, w trakcie Adoracji, dokonuje się proces uzdrowienia i nawrócenia. „Reguła Życia” Wspólnoty mówi, że „Zostaliśmy wezwani, by stać się kontemplatywni: musimy mieć serce jak Maryja i dłonie jak Marta, musimy mieć odciski na kolanach i na rękach”⁸⁹.

Matka Elvira proponuje drogę wiary i modlitwy, gdyż osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem „przemienia człowieka i przekształca jego życie, sprawia, że czujemy się dobrze ze sobą i z innymi. Każdy zresztą decyduje sam za siebie”⁹⁰. To

87 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 37-38.

88 Ibidem, s. 42.

89 Ibidem, s. 55.

90 Ibidem, s. 58.

w tym czasie następuje uzdrowienie wewnętrzne człowieka, jego ran i wspomnień. Człowiek znajduje także siłę do mierzenia się z przeciwnościami i do wypełniania codziennych obowiązków. Będąc w stanie uzależnienia od substancji psychoaktywnych młodzi uciekali od problemów, często nie pracując zawodowo, żyjąc na przykład z handlu narkotykami lub kradzieży.

Kult Najświętszego Sakramentu jest ściśle związany z Eucharystią. Wraz z Różańcem są podstawą trwania i działania Cenacolo. Modlitwa przeplata każdy dzień, wybijając rytm. Rozważania różańcowe odprawiane są trzykrotnie w ciągu dnia – rano, w południe i pod wieczór. Ostatnie tajemnice odmawiane są często po skończonej pracy, w trakcie tzw. „chodzonego różańca”. Członkowie wspólnoty przed kolacją udają się na spacer po okolicy, modląc się w tym czasie.

Życie w „Wieczerniku” przebiega zgodnie z regułą świętego Benedykta z Nursji. Formą „terapii”, obok modlitwy, pozostaje praca. Ludzie uczą się w ten sposób odpowiedzialności za siebie i współbraci, gdyż żyją z pracy własnych rąk. Przygotowują się w ten sposób do zwyczajnego funkcjonowania w świecie, ponieważ po opuszczeniu wspólnoty, podejmą pracę zawodową. W taki sposób Matka Elwira tłumaczy konieczność pracy: „Tutaj nikt za was nie będzie płacił. Sami musicie zarobić na życie, zakasując rękawy, pracując w pocie czoła, dzień pod dniem, krok po kroku, kamień, po kamieniu, odkrywając, że jest w was siła i godność nowego życia”⁹¹.

Matka Elwira odślania w taki sposób głębię pracy: „Praca we wspólnocie nie jest celem samym w sobie, nie zmierza do zaspokojenia dumy czy ambicji ani też do otrzymania za nią wynagrodzenia, nie jest też fałszywym kołem ratunkowym czy sposobem, by przetrwać trudny czas, lecz środkiem do odrodzenia, do odbudowania dialogu, do wzrastania w pokorze, do odkrywania własnych zdolności i wykorzystywania ich, do smakowania radości tworzenia czegoś pięknego poprzez własne poświęcenie. Praca jest też konkretną miarą dla prawdziwości modlitwy, która przywdziewa postać służby. Kto dobrze się modli, dobrze pracuje, a kto dobrze pracuje, dobrze się modli! A jeszcze lepiej wykonywać to razem z innymi, ponieważ dzielony trud jednoczy, wspólne poświęcenie wytwarza przyjaźń i obdarza szczęściem. Współdzielenie, przyjaźń, prawda, bezinteresowność – to filar Cenacolo”⁹². Pracuje się zawsze w parach, niekiedy w większych grupach. W ten sposób unika się szkodliwej na tym etapie samotności

91 *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, str. 38.

92 *Ibidem*, str. 76.

i rodzących się pokus przedwczesnego opuszczenia Wspólnoty, zwłaszcza w początkowym okresie. Natomiast z drugiej strony pozwala to na tworzenie więzi opartych o przyjaźń i szczerść, czego często brakuje osobom dysfunkcyjnym, co jest kolejnym elementem wspólnotowej „terapii”⁹³.

Kolejnym filarem Cenacolo, obok modlitwy i pracy, jest wiara w Opatrzność Bożą. Nie kupuje się żywności, odzieży, kosmetyków i środków czystości, jedynie materiały budowlane do potrzebnych remontów. Wszelkie wyposażenie wykonane jest osobiście przez mieszkańców domu, bo Matka Elwira uczy, że pierwszą Opatrznością są własne ręce. Oprócz tego istnieją gesty miłości ze strony darczyńców. Na przykład część produktów spożywczych otrzymuje się z darów, lecz także wytwarza się je na miejscu. Prowadzone są ogrody uprawne z warzywami, owocami i ziołami. Hoduje się zwierzęta gospodarskie, takie jak krowy, kozy, świnie, króliki i drób, co zapewnia potrzebne mięso, jaja i mleko. Z mleka wytwarza się sery, a chleb wypiekany jest w odpowiednich piecach. W trakcie codziennych modlitw zawiera się Bogu przez Maryję wszystkie potrzeby i sprawy, a z drugiej strony wyprasza się błogosławieństwo i łaski dla wspierających Wspólnotę.

Tymi słowami Matka Elwira tłumaczy młodą Bożą opatrzność: „Opatrzność to Piękna Pani, z szerokimi ramionami i świetlistym spojrzeniem, która wcześniej wstaje, przed nami, jest szczęśliwa, że może nam służyć, pracując dla nas aż do wieczora. Potem jak dobra matka czeka, aż ostatnie z dzieci zaśnie w Jej ramionach, by sama też mogła iść na krótki spoczynek. Pamiętam, że słuchając o tej Pięknej Pani, wytrzeszczali oczy, jakby bardzo chcieli Ją dostrzec. Potem zrozumieli, kim Ona jest. Piękna Pani to macierzyństwo Boga, piękne matczyne oblicze Boga, świetliste, fascynujące, które czule pochyla się nad nami i troszczy się o swoje dzieci. Mogę z radością zaświadczyć, że przez te wszystkie lata Piękna Pani, Opatrzność, nigdy nas nie opuściła”⁹⁴.

Całkowite zdanie się na Bożą Opatrzność przynosi niesamowite owoce, nie tylko materialne, dotyczące zapewnienia żywności, czy potrzebnych artykułów użytkowych. Przełomowym wydarzeniem w życiu Matki Elwiry był wyjazd do Medugorje w Bośni i Hercegowinie. Zakonnica, nie słysząc wcześniej o mających miejsce tam wydarzeniach, związanych z objawieniami Matki Bożej, została

93 Wspólnota Cenacolo, *Przyjaźń*, <https://cenacolo.pl/jak-zyjemy/przyjazn/> (10. 06. 2021).

94 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 55.

zaproszona przez przyjaciół do pielgrzymki latem 1986 roku. Doświadczenie szczególnej bliskości Boga odcisnęło piętno w duszy Elwiry, która ponawiała później pielgrzymki z młodymi. Tak w czasie jednej z pielgrzymek podeszła do niej trójka rodaków i oświadczyła, że zakupi dla niej ziemię, aby zbudowała tutaj dom dla potrzebujących pomocy. W czasach trudnych i niebezpiecznych w tym rejonie, kiedy chylił się system socjalistyczny i trwała bratobójcza wojna, Maryja zechciała, aby powstał dom, z którego rozejdzie się na cały świat głos o Wspólnocie, nad którą rozacza swoją macierzyńską opiekę. Dziś mieszka w tym domu sto osób i jest on otwarty na pielgrzymów przybywających w to miejsce.

Należy przy tym koniecznie zaznaczyć, że owocem pielgrzymek do Medugorje był wielki rozwój Wspólnoty. 8 grudnia 1993 roku w Cuneo, niedaleko Savigliano, otwarty został pierwszy dom dla dziewcząt⁹⁵. Poza tym bardzo szybko zaczęły powstawać nowe domy na innych kontynentach, gdyż zdaniem Matki Elwiry: „To tutaj właśnie (w Medugorje) bierze początek wiele naszych historii w różnych zakątkach świata, ponieważ do tego miejsca przybywają pielgrzymi ze wszystkich stron i to tutaj wielu poznaje Cenacolo i słucha świadectw dawanych przez naszą młodzież. Porusza ich i fascynuje to, co widzą i słyszą, i niektórzy z nich wracają do domu z pragnieniem zanieśienia nadziei także na swoją ziemię”⁹⁶.

3.1. Zasady funkcjonowania Wspólnoty Cenacolo

Te piękne owoce w życiu ubogiej i niewykształconej zakonnicy są efektem jej odpowiedzi na Boże powołanie. Szczególna współpraca z łaską uświęcającą wyraża się w całkowitym zaufaniu i posłuszeństwie Bogu i władzy Kościoła – zakonnej i biskupiej. To z kolei przyczyniło się do interwencji biskupa Saluzzo w Watykanie, dzięki któremu kardynał Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, w specjalnym dekrete uznał Wspólnotę Cenacolo za Międzynarodowe Stowarzyszenie Wiernych z osobowością prawną zgodnie z kanonami 298-311 i 321-329 Kodeksu

⁹⁵ Matka Elwira, *Wspólnota Cenacolo*, s. 95, Stowarzyszenie San Lorenzo.

⁹⁶ Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 81.

Prawa Kanonicznego⁹⁷. Akt ten miał miejsce 16 lipca 2009 roku, w 26 rocznicę założenia Wspólnoty, a wydany został 16 października 2009 roku.

Każdy nowo otwarty dom powstaje za zgodą biskupa miejsca i z jego błogosławieństwem. Matka Elwira zawsze była otwarta na łaski płynące z wnętrza Kościoła. Często pielgrzymowała do Watykanu, spotykając się z papieżami, zwłaszcza z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI. Zdanie się na wolę Boga, wyrażoną w działaniu pasterzy Kościoła i współpracę z łaską uświęcającą przyczyniło się do wielkiego rozrostu Wspólnoty nie tylko we Włoszech i Europie, ale także na świecie. Obecnie Wspólnota liczy ponad 60 domów. Przebywają w nich mężczyźni, zaś w osobnych domach mieszkają kobiety. We Włoszech istnieje 16 domów, w Chorwacji 8, w Bośni i Hercegowinie 2, jeden dla mężczyzn, drugi dla kobiet, oba w Medugorje. Domy znajdują się także w Słowenii, Austrii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Francji (między innymi w Lourdes), Irlandii (sanktuarium w Knock), Portugalii (w Fatimie), a także w Rosji, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Brazylii, Argentynie oraz w Liberii. W Polsce znajdują się 3 domy dla mężczyzn – główny w Giezkowie koło Koszalina, w Jastrzębiu-Zdroju i Porębie Radlnej koło Tarnowa. Niedaleko Jastrzębia-Zdroju, w Suszcu, powstaje nowy dom, z przeznaczeniem dla kobiet⁹⁸.

Życie wewnątrz wspólnoty toczy się w prosty sposób, poprzez zdanie się na wolę Boga. Modlitwa i praca wypełniają każdy dzień. Leczenie odbywa się poprzez Adorację Najświętszego Sakramentu, uczestnictwo w Liturgii Świętej, medytacji Słowa Bożego i rozważaniu tajemnic Różańca. To Chrystocentryczna terapia, bez ingerencji psychoterapeutów i psychiatrów. Kapłani sprawują sakramenty – Komunię Świętą i spowiedź. Czasem udzielają chrztu i bierzmowania z powodu nawróceń, bowiem Wspólnota jest otwarta również na innowierców i niewierzących. Nie podaje się leków ani nie prowadzi się detoksykacji środkami farmakologicznymi. Tutaj człowiek odbywa wieloaspektową formację swojej osobowości w świetle Bożej miłości., gdzie główną „terapią jest modlitwa”⁹⁹.

Wspólnota proponuje szczególną formę Adoracji Najświętszego Sakramentu – nieustanne czuwanie. Co godzinę, przez całą dobę, we wszystkich domach na świecie,

97 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 120.

98 <http://win.comunitacenacolo.it/viewpagina.asp?keypagina=745&idlingua=9> (10. 06. 2021), <https://cenacolo.pl> (10. 06. 2021).

99 Matka Elwira, *Pełnia radości*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2015, s. 19.

jeden z domowników wchodzi do kaplicy, aby czuwać przed Najświętszym Sakramentem i modlić się w wyznaczonych intencjach. Oprócz tego, w sobotę, między 2 a 3 godziną nad ranem, członkowie Wspólnoty zbierają się na wspólnej modlitwie – Adoracji lub rozważaniach różańcowych. Ta ofiara poświęcona jest za tych, którzy w tym czasie oddają się formom uzależnienia, prosząc Boga o nawrócenie i uwolnienie dla tych osób.

Matka Elwira tłumaczy działanie Wspólnoty w taki sposób: „Zaproponowałam młodzieży Eucharystię, ponieważ ja w pierwszej kolejności zostałam przemieniona dzięki żywej obecności Jezusa pośród nas. Mogę powiedzieć, że jestem naocznym świadkiem tego, co Bóg dokonuje poprzez Eucharystię. Dlatego często określam naszą wspólnotę mianem cudu eucharystycznego”¹⁰⁰. Mieszkaniec domu nie posiada telefonu komórkowego, nie korzysta z Internetu, nie ogląda telewizji, nie czyta gazet. Wsłuchuje się w głos Boga i swojego współbrata. W ten sposób poznaje siebie, swoją osobowość i reakcje, ucząc się panowania nad emocjami i skłonnościami. Poprzez obowiązki uczy się wytrwałości i dyscypliny, czego nie posiadał przed wstąpieniem do Wspólnoty. Co około dwa lata odbywana jest tzw. „weryfikacja”, czyli wyjazd do domu celem sprawdzenia siebie na zewnątrz. Pobyt wewnątrz Wspólnoty trwa 3 – 4 lata.

Cenacolo głównie kojarzy się z niesieniem pomocy osobom uzależnionym od narkotyków, lecz Matka Elwira zawsze otwierała drzwi przed każdym, kto prosił o pomoc. Narkomania jest jedną z wielu możliwości ucieczki od nieradzenia sobie w życiu, podobnie jak alkoholizm, seksoholizm, pracoholizm, hazard, czy inne uzależnienia. We Wspólnocie tego typu postawy nazywa się „ubieraniem masek”, co przysłania o wiele głębsze postawy i mechanizmy, którym człowiek bezwiednie się poddaje.

Aby wstąpić do Wspólnoty należy przede wszystkim wyrazić gotowość i zdać sobie sprawę z własnego problemu. Konieczne jest odbycie kilku spotkań, zwanych „kolokwiami wstępnymi”, w wyznaczonym do tego celu miejscu¹⁰¹. Prowadzą je odpowiedzialni za Wspólnotę, a czas ten służy wzajemnemu poznaniu się. Następnie odbywane są spotkania zwane „dniami roboczymi”. Polegają one na spędzeniu czasu w danym domu, poznaniu domowników i pracy. Po odbyciu tych spotkań, co może

100 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 62.

101 Wspólnota Cenacolo Polska, *Potrzebujesz pomocy?*, <https://cenacolo.pl/potrzebujesz-pomocy/> (10.06.2021).

trwać około dwóch miesięcy lub krócej, otrzymuje się wezwanie do jednego z domów. Chętny z Polski może otrzymać zaproszenie na przykład do jednego z domów w Chorwacji. Pobyt jest bezpłatny.

Na początku formacji młodemu członkowi Wspólnoty towarzyszy „anioł stróż”, czyli bardziej doświadczony mężczyzna. Jego zadaniem jest czuwać nieustannie, aby tłumaczyć zasady, wspólnie pracować i wspierać w chwilach kryzysu. Ten okres wynosi od 2 do 3 miesięcy.

Istotną regułą „Wieczernika” jest objęcie formacją rodziców osoby wstępującej do Wspólnoty¹⁰². Uzależnienia są podłożem ran z dzieciństwa, szczególnie z wczesnych lat. Niestety, lecz zranienia są najczęściej spowodowane zaburzeniami w relacji rodziców do dzieci. Stąd taka decyzja, aby proces nawrócenia i uzdrowienia dotyczył również rodziny, gdyż poprzez ten czas dochodzi do wzajemnego poznawania się w świetle miłości Chrystusa. Uzdrowienie następuje poprzez przebaczenie dawnych win i zranień: „Młodzież często odczuwa nienawiść wobec rodziców, złość, odrzucenie, potępienie. Niosą w sobie ciężar głębokich ran, jakie w dzieciństwie rozdarły ich duszę, niewyleczonych ran, które stały się później otwartą bramą na działanie zła. Kiedy jednak widzą, jak rodzice wkraczają w nowe życie, dzięki ich modlitwie, dzięki odkryciu przebaczenia, przemieniają tę nienawiść w zrozumienie, wzajemne oskarżenia w szczerą wobec siebie i uczą się, jak prosić o przebaczenie i samemu je ofiarować. Po jakimś czasie przyznają, że byli zbyt brutalni, zbyt roszczeniowi, zbyt wymagający wobec rodziców. I kiedy ich spotykają, wszyscy proszą się nawzajem o przebaczenie”¹⁰³. Aby ułatwić rodzinie ten proces istnieje możliwość wstąpienia do Wspólnoty jednego z rodziców na okres kilku tygodni. Na przykład ojciec może wstąpić do domu, w którym przebywa jego syn lub matka może zamieszkać z córką. W tym czasie dziecko pełni rolę „anioła stróża”, spędzając czas wyłącznie z rodzicem, co służy nawiązaniu głębszej relacji, która wcześniej nie istniała.

Wszystkimi sprawami domu zarządzają odpowiedzialni, którzy mają odpowiednie doświadczenie i przebyły dłuższy okres formacji. Dzielą obowiązki na innych domowników w trakcie okresowych zebrań, zazwyczaj co miesiąc, czasem dłużej. Każdy członek Wspólnoty może mieć kilka obowiązków. Należą do nich budzenie współbraci

102 Comunita Cenacolo, *Na świecie*, <http://win.comunitacenacolo.it/viewpagina.asp?keypagina=732&idlingua=9> (10. 06. 2021).

103 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 50-51.

i przygotowanie śniadania, sprzątanie domu, dbanie o inwentarz, wypiek chleba, dbanie o kaplicę i pomoc przy przygotowaniu Liturgii, przyjmowanie gości, czy jedna z najtrudniejszych i najodpowiedzialniejszych funkcji – zarządzanie kuchnią i przyrządzanie posiłków.

Obok tego organizuje się tzw. „rewizję życia”. Jest to czas, kiedy domownicy spotykają się wspólnie, aby wyjaśnić sobie trudne kwestie we wzajemnych relacjach oraz wskazać zauważone błędy w trakcie formacji. Poprzez te działania pomaga się oczyścić postrzeganie danej osoby, jak również wspomóc w wyeliminowaniu błędnych postaw.

Od ponad 10 lat Wspólnota nieco złagodziła reguły działania. Było to spowodowane licznymi i nagłymi odejściami mężczyzn, którzy nie potrafili odnaleźć się w tym środowisku. Obecnie istnieją formy uzależnień inne od narkomanii i alkoholizmu, takie jak uzależnienie od Internetu, komputera, gier video, smartfona, czy o wiele niebezpieczniejsze – uzależnienie od silnych środków psychoaktywnych, tzw. „dopalaczy”. Dawniej we Wspólnocie przebywali ludzie „z ulicy”, zajmujący się rozbojami i kradzieżami, potrafiący odnaleźć się w brutalnej rzeczywistości. Wielu z nich pochodziło z państw dawnej Jugosławii, którzy doświadczyli wojny. To wszystko wymagało zdecydowanego podejścia do nich. Natomiast dziś większość stanowią chłopcy, będący zamknięci w swoich pokojach, spędzający czas przed ekranem komputera, którym rodzice zapewniali liczne wygody. Stąd konieczne stało się wniesienie zmian ze względu na różnice pokoleniowe.

Działalność „Wieczernika” nie skupia się tylko na niesieniu pomocy zagubionym ludziom. Obok domów dla mężczyzn i kobiet istnieje posługa misyjna. Domy z taką pomocą istnieją między innymi w Meksyku, Peru i Brazylii oraz w Afryce. Opieką obejmuje się dzieci z ulicy przez osoby, które ukończyły już proces uzdrowienia, a zapragnęły poświęcić się w takiej formie niesienia pomocy. Formacja misyjna ma miejsce się w Pagnu we Włoszech.

Ci, którzy nie weszli w sakramentalny związek małżeński, a mają doświadczenie w życiu Wspólnoty i darzą się wzajemną miłością, mogą poznać się bliżej. Dla zakochanych istnieją domy, w których mieszkają mężczyźni z kobietami, osobno, spędzając czas na rozmowach i wypełnianiu codziennych prac i obowiązków. Modląc się, poznają się wzajemnie i rozeznają wspólnie przyszłość.

Istnieją także domy dla rodzin. Ci, którzy zapragnęli oddać się na służbę Bogu wewnątrz Wspólnoty, mogą żyć w takim środowisku. Rodzice są otwarci na dzieci, wychowywane w środowisku opartym na katolickich zasadach.

Inną formą działania „Wieczernika” jest posługa osób konsekrowanych. Jest to znacznie głębszy wymiar uczestnictwa w życiu Wspólnoty. Poprzez decyzję poświęcenia się Bogu i Wspólnocie, chętni, którzy rozeznali tę drogę swego powołania, mogą złożyć śluby przed władzą Kościoła. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. 25 marca 2010 roku Kościół zatwierdził Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Zmartwychwstania¹⁰⁴, z domem formacyjnym w Saluzzo.

Istnieje jeszcze jeden wymiar służby wewnątrz Wspólnoty. Najdoskonalszy i najgłębszy, zarezerwowany jest wyłącznie dla mężczyzn. Wyraża się on poprzez całkowite otwarcie się na Ducha Świętego przez przyjęcie sakramentu kapłaństwa. Między innymi dwóch mężczyzn, uzdrowionych i wyzwolonych z nałogów, weszło na tę drogę posługi. Są nimi ksiądz Stefano Aragno, Włoch oraz Ivan Filipović, Chorwat. Obecnie przejmują funkcję odpowiedzialności za prowadzenie „Wieczernika”. Także trzech odpowiedzialnych za domy w Polsce przygotowuje się do tej formacji: Hubert, Konrad i Slaven, Chorwat. Formacja kapłańska odbywa się w domu w Saluzzo.

Wspólnotę można poznać dzięki wielorakim formom działalności zewnętrznej. Jej członkowie głoszą świadectwa w kościołach i placówkach oświatowych, docierając do wielu ludzi, szczególnie młodych, opowiadając o swoim nawróceniu i przemianie życia. W Saluzzo organizowane jest kilkudniowe „Święto Życia” oraz koncert „Z ciemności do Światłości”. Jest to musical w całości stworzony przez członków Wspólnoty, w którym przedstawiane są sceny biblijne. Z kolei zimą odgrywane są jasełka. Od 1986 roku wydawany jest trzymiesięcznik „Zmartwychwstanie”, opisujący życie Cenacolo. Poza tym istnieje oficjalna strona internetowa Wspólnoty www.win.comunitacenacolo.it z tłumaczeniem na 9 języków, w tym polski, przy czym polska gałąź również posiada własną stronę internetową www.cenacolo.pl. Dodatkowo orędzie głoszone jest przez portale społecznościowe YouTube i Facebook.

104 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 96.

3.2. Elementy ekonomii komunii realizowane we Wspólnocie Cenacolo

Fundamentem Cenacolo i „Dzieła Maryi”, a wraz z nim powstałej w jego wnętrzu ekonomii komunii, jest nauka Kościoła katolickiego. Przesłanie Ewangelii, płynące z Objawienia Bożego z etyką chrześcijańską, stanowią o personalistycznym ujęciu indywidualnej istoty ludzkiej, stworzonej i powołanej do życia wspólnotowego. W działaniach obu podmiotów na rzecz rozwoju realizują się słowa Benedykta XVI, wypowiedziane w encyklice „Caritas in veritate”, o zachowaniu zasady „centralnego charakteru osoby ludzkiej, będącej podmiotem, który w pierwszej kolejności powinien podjąć obowiązek rozwoju”¹⁰⁵.

Integralny rozwój człowieka jest realizowany w odrębny sposób w „Wieczerniku” niż ma to miejsce w przedsiębiorstwach ekonomii komunii. Wynika to z charakteru Wspólnoty, która służy pomocą ludziom borykającym się z uzależnieniami i z poczuciem utraconego sensu życia. Przystępujący do niej w przeważającej większości ochotnicy często bywają nieprzystosowani do życia społecznego, czyli budowania prawidłowych relacji międzyosobowych, zdobywania wykształcenia czy podejmowania pracy zawodowej. Choć bywają sytuacje zgola odmienne, gdyż we wnętrzu Wspólnoty pomocy szukają również ludzie z ugruntowaną pozycją społeczną, mający rodzinę, z wykonywanym dobrze płatnym zawodem i majątkiem.

Tym, co zapewnia człowiekowi rozwój jest odpowiednia formacja. Najważniejszym elementem ludzkiej osobowości jest wymiar duchowy. Aby kształtować i wzrastać w tej sferze, konieczne jest obcowanie z Bogiem, mające miejsce w trakcie modlitwy – osobistej i wspólnotowej. Odbywa się to poprzez kult Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, w sprawowanej Liturgii oraz Adoracji, rozważaniu Słowa Bożego i tajemnic Różańca świętego. Domy „Wieczernika” posiadają do tego celu kaplice, podobnie jak przedsiębiorstwa ekonomii komunii. Świadczy to o Chrystocentrycznym i Maryjnym kształcie obu podmiotów. Formacja tego poziomu człowieczeństwa pozwala dostrzegać wartość ludzkiego życia w sensie nadprzyrodzonym, o wiele głębszym od materialistycznego ujęcia, z ukierunkowaniem na wieczność.

105 Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2017, 47.

W ten sposób ludzkie działania zmieniają jakość w relacjach intrapersonalnych oraz interpersonalnych czy podejściu do wykonywanych prac i obowiązków, czyniąc je doskonalszymi.

Kształtując człowieka, począwszy od wymiaru duchowego, łatwiej i pełniej jest osiągnąć kompleksowy rozwój. Socjalizacja obejmuje przede wszystkim kształtowanie relacji osobowych. Zapewnia się to poprzez organizowane zebrania, mające na celu wsparcie we wzrastaniu ku dojrzałości. Poprzez szczere rozmowy pomaga się wyeliminować błędne nawyki i wady. Podobne spotkania organizowane są w firmach działających w oparciu o ekonomię komunii. Formacja członków Wspólnoty odpowiada dwóm aspektom duchowości jedności realizowanych przez Ruch Focolare. Zobrazowane one są projekcie „Rainbow score” i odpowiadają barwie niebieskiej oraz indygo. Ukrywają się pod nimi konieczność wielopłaszczyznowej formacji, kształtująca relacje międzyludzkie wraz ze wzrastaniem we wszystkich sferach osobowości, zapewniając poczucie szczęścia i spełnienia.

Wartości duchowe wraz z zasadami moralnymi odgrywają istotną rolę w przypadku obu podmiotów. Sfery te kształtują etos „Wieczernika” i przedsiębiorstw ekonomii komunii. Kultura wraz z wartościami wyrażona jest przez kolor żółty tęczy. Przestrzeganie zasad Wspólnoty związane jest z przestrzeganiem także prawa cywilnego, z czym niektórzy członkowie mieli problem. W ten sposób kształtuje się prawidłowe postawy społeczne, szanuje się drugiego człowieka, jak i otaczający świat. Sprawy wspólnoty omawiane są wspólnie. Również podział obowiązków następuje w taki sposób. W ten sposób podkreśla się godność każdego członka Wspólnoty. W ten sposób wymiar pracy nabiera głębszego znaczenia i postrzegany jest w wymiarze duchowym, jako służba drugiemu człowiekowi i ofiara złożona Bogu.

Zarządzanie domem w Ceancolo, postrzegany jako gospodarstwo nie nastawione na produkcję i zysk, jak typowe przedsiębiorstwo, lecz jako miejsce zapewnienia podstawowych potrzeb, opiera się także o wymiar wspólnotowy. Więzy braterskie, oparte o miłość i wzajemny szacunek, przyczyniają się kreowania harmonii, co doskonale wpływa na podejście członków Wspólnoty do wykonywanych prac i obowiązków. Jest to także miejsce zapewniające odkrywanie i realizowanie nieznanych dotąd talentów. Wszystko to przynosi wymierne korzyści w postawach członków Wspólnoty, a tym samym na ich funkcjonowanie w społeczeństwie.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na charakter obu podmiotów oraz kwestię pieniędzy. O ile przedsiębiorstwa ekonomii komunii przynoszą zyski finansowe poprzez produkcję i świadczenie usług oraz zatrudnianie pracowników, o tyle domy Cenacolo nie są nastawione na zysk materialny. Zyskiem jest człowiek, jego dobro wewnętrzne, nawrócenie i pielęgnowanie relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Każdy dom stanowi miejsce produkcji i konsumpcji wytwarzanych dóbr. Nie są to dobra przeznaczone do sprzedaży poza Wspólnotą. Tymi dobrami przede wszystkim są wytwarzane artykuły spożywcze dla mieszkańców domu. Wyjątkiem jest pisanie ikon lub wytwarzanie dewocjonaliów, np. paciorków różańca. Dewocjonia można otrzymać za złożenie dobrowolnej ofiary, na przykład w trakcie gościnie głoszonych świadectw ze strony osób z większym doświadczeniem życia wspólnotowego.

Matka Elwira nigdy nie przywiązywała szczególnej wagi do roli pieniędzy. Zawsze uważała, że „pieniądze służą życiu, że życie jest więcej warte niż cokolwiek innego i sądzę, że Pan pobłogosławił nas już wtedy właśnie dlatego, że widział, że nie przykładamy wielkiej wagi do pieniądza, lecz nade wszystko, nawet bardziej niż siebie kochamy życie młodych ludzi”¹⁰⁶. Zapewnienie pomyślności funkcjonowania Wspólnoty i jej ekspansji na świecie jest owocem zawierzenia zakonnicy Bożej Opatrzności. Środki na utrzymanie „Wieczernika” są zapewnione przez darczyńców, na przykład poprzez przekazanie 1 procenta podatku dla organizacji pożytku publicznego, gdyż Wspólnota ma taki status. W Polsce jest to Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uzależnionym „Nadzieja”¹⁰⁷. Pieniądze z kolei wydawane są jedynie na opłacenie rachunków za utrzymanie domu typu opłaty eksploatacyjne i zakup potrzebnych artykułów budowlanych.

Działalność Cenacolo, podobnie do przedsiębiorstw ekonomii komunii, polega na służbie człowiekowi. Wszelkie działania ukierunkowane są na jego dobro i wzrost. Odpowiada to barwie czerwonej projektu „Rainbow score”, czyli kapitałowi ekonomicznemu, pracownikom czy społeczeństwu obywatelskiemu. Wspólnota proponuje udział w swoich „zyskach” każdemu, kto wyrazi taką chęć i pragnienie życia jej wskazaniem. Wytwarzane lub otrzymane dobra, na przykład żywność, służą jako dar dla potrzebujących. Mieszkańcy „Wieczernika” bowiem dzielą się z tym, co mają

106 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 74.

107 Wspólnota Cenacolo, *Kontakt*, <https://cenacolo.pl/kontakt/> (10. 06. 2021).

z potrzebującymi, między innymi z dziećmi mieszkającymi w sierocińcach. Innym aspektem funkcjonowania Wspólnoty jest służba w krajach misyjnych. Dzieje się to w oparciu o współpracę z władzą kościelną, ale i instytucjami państwowymi. Jak wyznaje Matka Elwira „Zawsze podchodziliśmy z respektem do instytucji publicznych i współpracowaliśmy z nimi”¹⁰⁸.

Działania te przyczyniają się do budowania głębszych więzi zarówno we Wspólnocie, jak i poza nią. Mieszkańcy domów Cenacolo żyją w zgodzie w danym środowisku lokalnym, chętnie współpracując z mieszkańcami regionu. Bywają sytuacje, kiedy mężczyźni pomagają miejscowym gospodarzom w pracach, na przykład w trakcie zbiorów płodów rolnych. Z kolei mieszkańcy wspierają domy Wspólnoty. Wszystko odbywa się na zasadzie daru miłości, z serca, nigdy z uwzględnieniem opłat za świadczone usługi. Ten aspekt działalności „Wieczernika” nawiązuje do koloru pomarańczowego, czyli kapitału relacyjnego.

Należy w tym miejscu także uwzględnić otwarcie się Wspólnoty na ludzi pragnących odbyć „doświadczenie”. Podobnie jak przedsiębiorstwa ekonomii komunii są otwarte na wszystkich, tak Wspólnota otwiera swoje drzwi przed każdym, kto pragnie poznać ją od wewnątrz. Dotyczy to także innowierców i niewierzących. Można to porównać do praktyk zawodowych i stażów w omawianych przedsiębiorstwach. Natomiast osoby opuszczające Cenacolo otrzymują wsparcie na zewnątrz, poprzez przychylność przyjaciół Wspólnoty. Pomaga się im w znalezieniu miejsca zamieszkania i zdobyciu pracy. Osobom opuszczającym „Wieczernik” nie zaleca się powrotu do starego środowiska, lecz proponuje się budowanie życia w nowym miejscu.

Inną wspólną cechą charakterystyczną łączącą Cenacolo z przedsiębiorstwami ekonomii komunii jest jakość społeczno-środowiskowa. Dziedzinie tej odpowiada w paletce barw tęczy kolor zielony. Budowanie harmonii w środowisku wewnętrznym Wspólnoty opiera się o respektowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Warunki ku temu są tworzone w sposób racjonalny, tak aby zapewnić właściwe warunki pracy, łącznie z określonym czasem pracy, podzielonym na przerwy, posiłki oraz odpoczynek z rekreacją i modlitwą. Wszelkie dobra wykorzystywane są w sposób oszczędny, co wpływa na właściwy stosunek do rzeczy materialnych. Pozwala to także szanować środowisko naturalne.

108 Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014, s. 74.

Ostatnią wspólną cechą spośród kolorów projektu „Rainbow score” jest zjawisko związane z komunikacją, przypisane barwie fioletowej. Komunikacja w Cenacolo przebiega na wielu płaszczyznach. Jest konieczna do nawiązywania, kształtowania i podtrzymywania właściwych relacji i postaw. Podstawową formą komunikacji jest komunikacja z samym sobą, intrapersonalna. Człowiek uzależniony musi w pierwszej kolejności nawiązać kontakt z sobą, poznać swoje wnętrze i mechanizmy, którym podlega, rzutującym na podejmowane decyzje i kreowane postawy. Drugą formą komunikowania się jest komunikacja interpersonalna. W ten sposób następuje umiejętne nawiązywanie więzi z innymi członkami Wspólnoty. Modlitwa jest także formą komunikacji – z Bogiem. Aby człowiek mógł otrzymać pomoc i aby doszło do uzdrowienia, konieczne jest uczenie się umiejętnego porozumiewania się, szczególnie poprzez naukę słuchania w ciszy. Jest to kolejny z elementów „terapii”, stosowany w „Wieczerniku”. Członkom Wspólnoty proponuje się słuchanie w milczeniu, kiedy komunikuje się im kwestie mające na celu kształtowanie właściwych podstaw, eliminując określone wady. Jest to zjawisko trudne do opanowania.

Komunikacja przebiega także ze środowiskiem zewnętrznym. Wykorzystuje się w tym celu odpowiednie środki medialne, jak Internet i prasę. Służą ku temu także dawane świadectwa, organizowane spektakle i jasełka, czy drzwi otwarte.

Podobnie jak w przedsiębiorstwach opartych o zasady ekonomii komunii, tak we Wspólnocie występuje charakter międzynarodowy. Powstaje coraz więcej domów w różnych rejonach świata. Także cechą wspólną jest centralna siedziba. Oba podmioty mają swoje centra zarządzania znajdujące się we Włoszech.

Zakończenie

W niniejszej pracy skupiono się na realizacji zasad ekonomii komunii przez Wspólnotę Cenacolo. Na podstawie dostępnych źródeł oraz doświadczeniu własnym autora pracy wykazano, że Wspólnota „Wieczernik” działa w oparciu o zasady ekonomii komunii. Zasady te przede wszystkim podkreślają godność człowieka, stworzonego na obraz Boży. Z tego powodu osoba ludzka nabiera szczególnego znaczenia w relacjach interpersonalnych i wspólnotowych, społecznych. Dotyczy to również wymiaru pracy, jej głębokiego znaczenia w wymiarze nie tylko materialnym, lecz przede wszystkim duchowym. Pomimo, że Wspólnota Cenacolo nie jest typowym przedsiębiorstwem, to jednak jej działalność opiera się na zasadach wspólnoty dóbr i kultury dawania, będącymi podstawą zjawiska ekonomii komunii.

Istniejące zasadnicze różnice między „Wieczernikiem” a Ruchem Focolare oraz przedsiębiorstwami ekonomii komunii, które stanowią jego nieodzowny element, wynikają z natury obu podmiotów. Przede wszystkim Wspólnota Cenacolo niesie pomoc osobom nieradzącym sobie w życiu, na przykład uzależnionym od substancji psychoaktywnych. Natomiast firmy oparte o zasady ekonomii komunii działają wedle prawideł ekonomicznych, będąc częścią rynku, poprzez zatrudnianie pracowników, wytwarzanie dóbr i świadczenie usług. Czynią to w oparciu o duchowość „Dzieła Maryi” i wynikających z niej zasad wspólnoty dóbr i kultury dawania.

Pomimo fundamentalnych różnic, Wspólnota Cenacolo wraz z „Dziełem Maryi” posiadają liczne podobieństwa. Oba ruchy pochodzą z Włoch i zostały założone przez kobiety. Zarówno Chiara Lubich, jak i Rita Agnese Petrozzi doświadczyły okrucieństw związanych z II wojną światową, głodem, cierpieniem i biedą. Obie kobiety od lat młodości kierowały się głęboką, czynną miłością wobec drugiego człowieka, niosąc pomoc w wielorakich potrzebach, dzieląc się swoim czasem, uwagą i posiadanymi dobrami.

Okazywane przez kobiety miłosierdzie było odpowiedzią na wezwanie Jezusa Chrystusa, płynące z Ewangelii. Pójście za tym wewnętrznym głosem przyniosło niewyobrażalne owoce w życiu Lubich oraz Petrozzi. Ich dzieła stanowią konsekwencję realizacji Bożego powołania, obejmując swym zasięgiem rzesze ludzi i wciąż

rozprzestrzeniając się po świecie.

Ruchy te wyrosły przede wszystkim we wnętrzu Kościoła katolickiego, którego fundamentem jest objawiona przez Boga Ewangelia Jezusa Chrystusa, czyli Dobra Nowina o zbawieniu człowieka. Stąd działanie tych ruchów ma charakter charyzmatyczny z ewangelizacją w pierwszej kolejności. Warunkuje to doskonalenie postaw moralnych w życiu codziennym i zawodowym.

Na podstawie przeprowadzonych badań wykazano, że „Wieczernik” stanowi doskonale miejsce odnowy duchowej i moralnej dla ludzi nie radzących sobie ze swoimi problemami. Osoby z dysfunkcjami mogą znaleźć wewnątrz Wspólnoty wieloaspektową pomoc, polegającą na przemianie wewnętrznej. Poprzez uzdrowienie i uleczenie ducha i duszy, w obecności Jezusa Eucharystycznego, następuje przemiana, polegająca na podejmowanych i dokonywanych wyborach i postawach. Właściwe kreowanie świadomych decyzji i postaw, bez uciekania się w formy uzależnienia, jest wartością dodaną dla społeczeństwa.

Mieszkańcy domów Wspólnoty uczą się kształtowania własnej osobowości i charakteru. Uczą się również zawiązywania i podtrzymywania zdrowych relacji międzyosobowych. Wreszcie pedagogia Wspólnoty obejmuje także wymiar pracy – wewnętrznej, nad sobą samym, jak i pracy fizycznej. To w tym miejscu osoby często nie pracujące przed wstąpieniem do „Wieczernika”, po jego wyjściu podejmują pracę zawodową. Wszystkie te zsumowane czynniki pozwalają osobom opuszczającym Wspólnotę na prowadzenie normalnego życia, podjęcie pracy zawodowej i założenie rodziny, do czego wcześniej nie były zdolne.

Takie antropocentryczne i personalistyczne ujęcie rzeczywistości, w tym ekonomii, znajduje swój wyraz przede wszystkim w zjawisku ekonomii komunii, będącej odbiciem nauczania społecznego Kościoła w praktyce. Nowa jakość prowadzenia przedsiębiorstw, zarządzania pracownikami, czyniąc ich współodpowiedzialnymi za miejsce pracy, wpływa na jakość wytwarzanych dóbr i świadczonych usług. Do tego dochodzi godne traktowanie pracownika oraz zapewnienie pomocy w odnajdywaniu i umiejętnym wykorzystywaniu jego talentów, jest kluczowe dla sprawnego funkcjonowania miejsca pracy i jakości pracy.

Z powodu wspaniałych wartości, na których zbudowane są Wspólnota Cenacolo i przedsiębiorstwa ekonomii komunii, warto je promować wszelkimi możliwymi

środkami i sposobami. Człowiek realizujący duchowość i wskazania tych ruchów otrzymuje kompleksową formację wszystkich sfer osobowości, począwszy od sfery duchowej, która jest w dzisiejszym świecie pomijana. Jedynie pełna formacja człowieka zapewnia jego prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie, czyniąc go świadomym otaczającej go rzeczywistości, poprzez zbliżenie do Boga, co pozwala mu prawidłowo poznawać własną osobę, nawiązywać i podtrzymywać właściwe relacje międzyosobowe, czy odpowiedzialnie i rzetelnie wykonywać pracę zawodową. Człowiek ugruntowany duchowo i moralnie poszerzający horyzonty intelektualne, dbający o swoje ciało i psychikę jest niewyobrażalnym darem dla społeczeństwa. Rodziny i małżeństwa zbudowane z tak uformowanych mężczyzn i kobiet są przyszłością Kościoła, Polski, każdego państwa i całego świata.

Bibliografia

Dokumenty Kościoła katolickiego

1. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2002.
2. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2017.
3. Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, I, Poznań–Warszawa 1987.
4. Leon XIII, *Rerum novarum*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1996.
5. Paweł VI, encyklika *Populorum progressio*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1999.
6. Sobór Watykański II. Dokumenty, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2002.
7. *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Centesimus annus*, Wydawnictwo Rafael, 2014.
8. *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Laborem exercens*, Wydawnictwo Rafael, 2014,
9. *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Redemptor Hominis*, Wydawnictwo Rafael, 2014,
10. *Encykliki Ojca Świętego świętego Jana Pawła II, Sollicitudo rei socialis*, Wydawnictwo Rafael, 2014.
11. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2002.
12. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.
13. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej* (30 grudnia 1988), 26: „L'Osservatore Romano” (ed. Pol.) 1989.

Opracowania

1. Chang H. J., *23 rzeczy których nie mówią Ci o kapitalizmie*, Warszawa 2013.
2. Gołębiewski M. i in. (red.), *Współczesne trendy w przedsiębiorczości, Przedsiębiorstwa economy of comunion jako przykład praktycznego zastosowania etyki*

katolickiej na gruncie ekonomii, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007.

3. Grochmal S., *Kultura organizacyjna przedsiębiorstw ekonomii komunii jako determinanta jej wymiaru społecznego*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zeszyt 402, Toruń 2011.

4. Grochmal S., *Paradygmat jedności w kontekście zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013.

5. Matka Elwira, *Pełnia radości*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2015.

6. Matka Elwira, *Przytulenie. Historia Wspólnoty Cenacolo*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014.

7. Matka Elwira, *Wspólnota Cenacolo*, Stowarzyszenie San Lorenzo.

8. For the development of communion. Presentation on the activities of AMU-EOC year 2020.

Strony internetowe

1. Łętocha R., *Ekonomia daru*, <https://nowyobywatel.pl/2015/02/02/ekonomia-daru/> (25. 05. 2021).

2. Savaton D. A. OSB, *Ora et labora!, Módl się i pracuj!* <https://cspb.pl/ora-et-labora-modl-sie-i-pracuj/> (29. 04. 2021).

3. Stinissen G. OCD, *Modlitwa obecności ze świętą Teresą z Avila*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/teresa_avila.html (29. 04. 2021).

4. Comunita Cenacacolo, *Na świecie*, <http://win.comunitacenacolo.it/viewpagina.asp?keypagina=745&idlingua=9> (10. 06. 2021).

5. Dziedzictwo.ekai.pl, *Bank pobożny*, https://dziedzictwo.ekai.pl/@@bank_pobozny (22. 05. 2021).

6. *Ruch Focolari*, <https://www.focolare.org/polska/ruch-focolari/> (13. 05. 2021).

7. Wspólnota Cenacolo Polska, *Przyjaźń*, <https://cenacolo.pl/jak-zyjemy/przyjazn/> (10. 06. 2021).